Witamy Wojewódzki Zlot Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena wraz z „PANORAMĄ" 30 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZYTELNIK Rok VIII Nr 113 (2429) Łódź, niedziela 11 i poniedziałek 12 maja 1952 r.

Depesza Generalissimusa STALINA z okazji święta narodowego Czechosłowacji

MOSKWA, 10.5. — Agencja TASS ogłasza następującą depeszę Generalissimusa Stalina do prezesa rady ministrów Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky'ego:

Z okazji święta narodowego Czechosłowacji — siódmej rocznicy wyzwolenia od najeźdźców hitlerowskich — proszę Was, Towarzyszu Premierze, oraz rząd Republiki Czechosłowackiej, o przyjęcie moich przyjaznych pozdrowień i życzeń dalszych sukcesów narodu czechosłowackiego w dziele budowy nowej ludowo-demokratycznej Czechosłowacji.

(—) J. STALIN

Młodzież buduje miasteczko zlotowe w Warszawie

WARSZAWA 10. V. Komitet organizacyjny Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej wystosował do młodzieży apel, wzywający do wstępowania do ochotniczej brygady zlotowej, której zadaniem będzie wykonanie prac przygotowawczych do przyjęcia w Warszawie ćwierć miliona młodzieży z całego kraju.

Ochotnicza brygada zlotowa, która rozpocznie pracę 15 bm. **budować będzie miasteczko zlotowe, nowe boiska, bieżnie,** przygotowywać będzie **parki, miejsca spotkań, zabaw i występów artystycznych uczestników zlotu.**

Zapisy do ochotniczej brygady zlotowej przyjmują zarządy powiatowe i wojewódzkie ZMP.

„Produkujemy dużo i dobrze" Młodzieżowe trójki tkackie walczą o prawo uczestnictwa W WIELKIM ZLOCIE

WARSZAWA. 10. 5. „Sztandar Młodych" — organ zarządu głównego ZMP zainicjował na swych łamach wielką naradę korespondencyjną przed Zlotem Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Hasłem tej narady jest „Produkujemy dużo i dobrze".

10 bm. „Sztandar Młodych" opublikował wypowiedź sekretarza ZG ZMP — W. Ociepki, który zagaja naradę korespondencyjną. W. Ociepko w artykule swym stwierdza m. in.: „Już za 10 tygodni blisko ćwierć miliona młodych dziewcząt i chłopców spotka się w Warszawie na potężnym Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. W całym kraju wre już gorąca, szlachetna rywalizacja o prawo udziału w Zlocie, o zdobycie zaszczytnego tytułu przodownika pracy.

Młodzież łódzka z entuzjazmem podchwyciła apel ZG ZMP wystosowany do młodych całego kraju. Coraz więcej robotników, uczniów i studentów zdobywa wzmożoną pracą zaszczytne prawo uczestnictwa w Zlocie. Okres przygotowań przedzlotowych wyłoni wielu nowych przodowników, którzy w toku szlachetnej walki o większą wydajność i lepszą jakość produkcji, o większą ilość trójek tkackich i przędzalniczych wysuną się na czoło młodzieży łódzkiej i będą ją godnie reprezentować na Warszawskim Zlocie.

Przeszło 500 tkaczy z ZPB im. Marchlewskiego postanowiło lepszą i wydajniejszą pracą zasłużyć na prawo uczestnictwa w Zlocie. Brygada ZMP-owska Niedźwieckiego przepracuje dodatkowo 60 godzin, dając państwu ponadplanową produkcję tkanin. **Tkaczka Janina Kędziak** zadokumentowała swoją chęć uczestnictwa w Zlocie zwiększeniem wydajności o 3 proc. W ślad za nią poszli: **Stanisława Filipiak** (1 proc.), **Cecylia Parzych** (3 procent), **Irena Kuberska** i wiele innych.

ZMP-owska trójka mechaników Józefa Borkowskiego zwiększy wydajność pracy o 20 proc.

Dzielnie realizuje swoje zlotowe zobowiązania w ZPB im. Stalina **ZMP-owska trójka tkacka w składzie: Lucyna Bysklak, Maria Kolesa i Irena Dąbrowska.** Młodzi tkacze zamiast po 4 krosna obsługują wspólnie 18 krosien, nie obniżając jakości i ilości produkcji.

Również w **ZPB im. Harnama** zgłaszają się do ZK ZMP bez przerwy młodzieżowcy, deklarując czynem produkcyjnym chęć uczestnictwa w Zlocie.

Życzenia Generalissimusa Stalina z okazji 75 rocznicy proklamowania niezawisłości Rumunii

MOSKWA. — Przewodniczący rady ministrów ZSRR J. W. Stalin wystosował do premiera Rumuńskiej Republiki Ludowej Petru Grozy i do sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej Gheorghiu Deja, następującą depeszę:

Proszę rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej, Komitet Centralny Rumuńskiej Partii Robotniczej i Was osobiście o przyjęcie wyrazów mojej wdzięczności za przyjazne pozdrowienia z okazji 75 rocznicy proklamowania niepodległości państwowej Rumunii.

Życzę narodowi rumuńskiemu, rządowi Rumuńskiej Republiki Ludowej i Komitetowi Centralnemu Rumuńskiej Partii Robotniczej dalszych sukcesów w dziele budowy nowej, wolnej, ludowo - demokratycznej Rumunii.

(—) J. STALIN

Odpowiedzialna rola

„RUCH KORESPONDENTÓW I LISTY CZYTELNIKÓW — MÓWIŁ PREZYDENT BIERUT NA IV PLENUM KC PZPR — STANOWIĄ SZCZEGÓLNIE WAŻNĄ I CENNĄ FORMĘ KONTAKTU Z MASAMI PRACUJĄCYMI, POBUDZAJĄ AKTYWNOŚĆ MAS, UŁATWIAJĄ WALKĘ Z WYNATURZENIAMI, Z BIUROKRATYZMEM, Z BEZDUSZNYM STOSUNKIEM DO POTRZEB CZŁOWIEKA PRACUJĄCEGO".

Armia korespondentów wszystkich pism w Polsce przekroczyła już liczbę 20.000 osób. Wśród nich znajdują się przodownicy pracy, racjonalizatorzy, mistrzowie urodzajów, oraz przedstawiciele inteligencji. Działalność korespondentów przyczynia się do usunięcia wielu niedociągnięć, mobilizuje masy do zwielokrotnienia wysiłków w okresie walki o realizację Planu 6-letniego.

I to właśnie jest zasadniczym zadaniem ruchu korespondentów, ruchu który przyczynia się w jakże poważnej mierze do spełnienia poważnych zadań stojących przed prasą Polski Ludowej. Zadań, na które wskazywał premier Cyrankiewicz na akademii z okazji 40-lecia istnienia „Prawdy" mówiąc, że należy aby... „ZACIEŚNIŁA SIĘ JESZCZE BARDZIEJ WIĘŹ PRASY Z CZYTELNIKAMI I CZYTELNIKA ZE SWOJĄ PRASĄ, ABY PRASA NASZA UŚWIADAMIAJĄC I INFORMUJĄC, UCZĄC I MOBILIZUJĄC, POMAGAŁA ŻYĆ, ROZUMIEĆ, PRACOWAĆ I WALCZYĆ MILIONOM BUDOWNICZYCH SOCJALIZMU, ABY BYŁA TAK, JAK SŁAWNA „PRAWDA", WSPÓŁTWÓRCĄ NOWEJ EPOKI I NOWEGO CZŁOWIEKA..."

Praca korespondenta, piszącego o osiągnięciach w jego zakładzie pracy, ukazującego metody jakie on i jego koledzy stosują w walce o realizację i przekraczanie planów produkcyjnych, popularyzującego najlepszych ludzi tego zakładu walczącego swymi notatkami o usprawnienie takiej lub innej dziedziny pracy — oto poważny wkład w spełnianie przez prasę tych odpowiedzialnych zadań.

Ale to jeszcze nie wszystko. Przed prasą, przed jej korespondentami stoi wiążące się z tym jeszcze inne zadanie — walka. Walka ze wszystkim co stanowi przeszkodę w naszym socjalistycznym budownictwie. Dlatego tak cenne są również wszelkie notatki wskazujące na przejawy biurokratyzmu, na niedociągnięcia, na bezduszny stosunek do człowieka, na szkodnictwo.

Partia i rząd w pełni doceniają wagę krytyki prasowej, stają w obronie korespondenta walczącego o usunięcie niedociągnięć i błędów. Korespondent występujący z krytyką błędów znajduje się całkowicie pod ochroną prawa. Podkreślił to ostatnio dobitnie członek Biura Politycznego KC PZPR J. Berman mówiąc: „TRZEBA SOBIE ZDAĆ SPRAWĘ, ŻE KTO PRZEŚladuje KORESPONDENTA ROBOTNICZEGO CZY CHŁOPSKIEGO Z POWODU JEGO PRACY DZIENNIKARSKIEJ, TEN POPEŁNIA PRZESTĘPSTWO, ZA KTÓRE MUSI BYĆ KARANY".

Ruch korespondentów jest jednym z głównych czynników zbliżających naszą prasę do mas czytelniczych.

W oparciu o sieć korespondentów gazety i czasopisma wiążą się ściślej z masami, lepiej odzwierciadlają na swych łamach życie i walkę naszego narodu.

Również nasza redakcja ma do zanotowania osiągnięcia jeśli chodzi o ruch korespondentów. Współpraca „Dziennika Łódzkiego" z korespondentami datuje się od marca 1950 roku. Dziś pisuje do „Dziennika" 600 aktywnych korespondentów z różnych miast naszego województwa.

Podnosi się poziom korespondencji, pogłębia ich treść, krystalizuje świadomość celów, do których dążymy. Na czoło aktywu wysuwają się tacy korespondenci jak: Władysław Kormański z Tomaszowa Mazowieckiego, Marian Paradowski z Piotrkowa, Marian Mańko ze Strykowa, Józef Bojarski, Stanisław Borowiak, Jan Ujma, Stefan Krzewiński, Saturnin Krajewski z Łodzi i w. in.

W dniu dzisiejszym odbywa się w Łodzi Wojewódzki Zlot Korespondentów Robotniczych i Chłopskich pism centralnych, łódzkich i radia.

Zjazd ten będzie wielkim podsumowaniem osiągnięć ruchu korespondentów na naszym terenie i mobilizacją do nowych zadań, które rosną proporcjonalnie do zwiększania się tempa naszego budownictwa. Witamy Zlot całym sercem, i życzymy mu jak najowocniejszych obrad.

W. O.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie sprzedaży cukru

Od pewnego czasu mają miejsce objawy wykupu cukru w celach spekulacyjnych, co powoduje trudności dla pracujących i ich rodzin w nabywaniu tego artykułu.

W związku z tym i uwzględniając liczne wnioski załóg robotniczych — zostaje z dniem 12.V. wprowadzona na okres przejściowy sprzedaż na bony cukru i pewnych gatunków cukierków dla pracowników i ich rodzin.

Wydawane na bony cukier i cukierki będą sprzedawane według cen dotychczasowych. Równocześnie prowadzona będzie wolna sprzedaż cukru po cenach komercyjnych. W wolnej sprzedaży zostają również wszystkie przetwory, w skład których wchodzi cukier, jako surowiec. Ceny dla tych przetworów ulegają odpowiedniej zmianie.

UCHWAŁA W SPRAWIE NADMIERNEJ KONSUMCJI ALKOHOLU

W związku ze znacznym i niepożądanym wzrostem spożycia wódki, Prezydium Rządu uchwaliło rozwinąć szeroką działalność po linii zwalczania alkoholizmu jako plagi społecznej. Jednocześnie Prezydium Rządu w celu obniżenia poziomu spożycia produktów alkoholowych uchwaliło z dniem 11.5. podnieść cenę spirytusu i wódek.

Komunikat Min. Handlu Wewnętrznego

WARSZAWA (PAP). —

Na podstawie uchwały Prezydium Rządu z dnia 10 maja br. w sprawie sprzedaży cukru i cukierków na bony — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego ustala następujące miesięczne normy sprzedaży cukru i cukierków niezawijanych twardych na bony w poszczególnych kategoriach bonów mięsno-tłuszczowych:

Kategorie bonów mięsno-tłuszczowych — normy miesięczne w kilogramach:

IA, IB, IC — 1,5 kg cukru,

IIA, IIB, IIC — 1,5 kg cukru

IIIA, IIIB, IIIC — 1 kg cukru,

Ra, Rb, Rc — 1 kg cukru,

Dz 1a, Dz 1b, Dz 1c — 1,25 kg cukru i 0,25 kg cukierków,

Dz 2a, Dz 2b, Dz 2c — 1,25 kg cukru i 0,25 kg cukierków,

IS — 2,5 kg cukru,

IU — 2 kg cukru,

IIS — 2 kg cukru,

oraz na listy imienne:

pracownicy PGR i innych państwowych majątków rolnych — 1,5 kg cukru,

członkowie rodzin stałych pracowników PGR i innych państwowych majątków rolnych — 1 kg cukru.

Odpowiednio do norm wyżej podanych Ministerstwo Handlu Wewnętrznego ustala następujące normy sprzedaży cukru i cukierków na pozostałe 2 dekady maja br., tj. od 12 maja do 31 maja br. — na poszczególne kategorie bonów mięsno-tłuszczowych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Obrady Komisji Rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK. — 8 MAJA ODBYŁO SIĘ KOLEJNE POSIEDZENIE PIERWSZEGO KOMITETU KOMISJI ROZBROJENIOWEJ ONZ ROZPATRUJĄCEGO PROPOZYCJE RADZIECKIE W SPRAWIE ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ ORAZ REDUKCJI ZBROJEŃ I SIŁ ZBROJNYCH, JAK RÓWNIEŻ PROPOZYCJE USA W SPRAWIE TZW. „PODSTAWOWYCH ZASAD PROGRAMU ROZBROJENIA".

Poddając krytyce propozycje amerykańskie w sprawie tzw. „podstawowych zasad programu rozbrojenia" Malik zwrócił uwagę na fakt, że delegat amerykański przeciwstawia swoje „podstawowe zasady" *konkretnym propozycjom radzieckim w sprawie niezwłocznego powzięcia uchwały o zakazie broni atomowej, o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, o ścisłej kontroli międzynarodowej, o natychmiastowym udzieleniu przez poszczególne państwa informacji o wszystkich swoich siłach zbrojnych i zbrojeniach z bronią atomową włącznie.*

Nowe propozycje amerykańskie natomiast zmierzają wyłącznie do *zastąpienia decyzji* w kwestii zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń *jałowymi deklaracjami*

Dziś o godzinie 10
w sali Młodzieżowego Domu Kultury
w Łodzi ul. Moniuszki 4

ZLOT KORESPONDENTÓW ROBOTNICZYCH i CHŁOPSKICH

PORZĄDEK OBRAD:

„Zadania ruchu korespondentów na terenie Łodzi i województwa" – referat redaktora naczelnego „Głosu Robotniczego" J. Groszkiewicza

Dyskusja

Podsumowanie wyników obrad

W godz. 14—15,30 przerwa obiadowa

Po zakończeniu obrad — **bogata część artystyczna.**

Biuro Zlotu jest czynne w holu przed salą obrad, począwszy od godz. 9. Uczestnicy Zlotu proszeni są o wcześniejsze przybycie celem załatwienia formalności, **zamiejscowym koszta podróży zostaną zwrócone.**

Korespondencja naszego specjalnego wysłannika na WYŚCIG POKOJU patrz str. 8

KRONIKA ŁODZI

Kiermasz Książki

Dziś, w niedzielę, Dom Książki przy współudziale Klubu MPiK oraz PPK „Ruch“ organizuje na Placu Niepodległości w godz. od 9—18, wielki kiermasz książki. W sprzedaży książek wezmą udział łódzcy literaci i dziennikarze.

Place wydzierżawione ludziom pracy zwolnione od podatku

Chcąc przyczynić się do jak największego wyzyskania niezabudowanych placów w naszym mieście — Prezydium Rady Narodowej wydzierżawiło je ludziom pracy na ogródki warzywne, sady itp.

Wszystkie grunty wydzierżawione przez agendy PRN zwolnione są całkowicie od podatku od nieruchomości.

Liga Kobiet w dniach Oświaty, Książki i Prasy

W ramach „Dni Oświaty Książki i Prasy“ Liga Kobiet w Łodzi organizuje m. in. w dniu 13 bm. spotkanie działaczy ruchu robotniczego z mieszkańcami Domu Młodego Robotnika, a na zakończenie „Dni“ — 16 maja, spotkanie przodowników pracy i przodownic społecznych z kobietami naukowcami. Spotkanie to odbędzie się w świetlicy LK przy ul. Południowej 11.

Przez cały czas trwania DOKIP członkinie LK we wszystkich dzielnicach miasta prowadzą stoiskową sprzedaż książek. W następną niedzielę na Zdrowiu około 80 kobiet prowadzić będzie sprzedaż książek.

Niezależnie od tego kobiety zorganizowane w LK biorą masowy udział w okolicznościowych odczytach.

Wczasy letnie dla studentów

W roku bież. podobnie jak w latach ubiegłych ZSP organizuje dla studentów wczasy letnie. Wczasy będą trojakiego rodzaju. W okresie od 4 lipca do 22 sierpnia zostaną zorganizowane **2 i 3-tygodniowe obozy wypoczynkowe**, przyczym 2-tygodniowe w domach FWP. Trzecim rodzajem wczasów będą **wczasy lecznicze** 4-tygodniowe, które odbędą się w dwóch turnusach w okresie od 3 VII do 28 VIII w sanatoriach P. P. „Uzdrowiska Polskie“ i w prewentoriach przeciwgruźliczych.

Ponadto zorganizowane będą obozy szkoleniowe ZMP, ZSP, AZS.

Pierwszeństwo w uzyskaniu wczasów przysługuje przodownikom nauki i absolwentom USP. (si)

NOTATNIK ŁÓDZKI

*** Dziś, dn. 11 bm.** odbywa się w Łodzi zjazd okręgowy Związku Spółdzielni Spożywców Celem zjazdu jest podsumowanie dotychczasowych osiągnięć oraz omówienie braków

*** Ośrodek konsultacyjny** z zakresu zagadnień ekonomii politycznej, kapitalizmu i socjalizmu, powstał przy Wyższej Szkole Ekonomicznej. Ośrodek czynny jest w poniedziałki i wtorki od 16 do 18, środy od 14 do 17, czwartki od 8 do 12 i od 14 do 15, w piątki od 12 do 15 i w soboty od 12 do 15.

*** Pod hasłem „Politechnizacja elementem wychowania komunistycznego“** odbywa się wystawa zorganizowana przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną w gmachu szkoły podstawowej TPD nr 8, ul. Bojowników Getta. Wystawa trwać będzie od dziś do dn. 20 maja.

*** Pokazową lekcję języka rosyjskiego** urządza w poniedziałek dn. 12 bm o godz. 9.30 Klub Międzynarodowej Prasy i Książki

*** „Wesoła podróż“** to nazwa imprezy, która odbędzie się w sali Filharmonii Łódzkiej 11 bm. o godz 16 30 z udziałem Kendy, Ślaskiego, Mikułowskiego, duetu Nowaków i Sawinów, oraz zespołu estradowego „Lutniosa“ Całkowity dochód z imprezy na pomoce szkolne dla TPD nr 7.

Terminowy, racjonalny i pełny sprzęt siana

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie sianokosów

WARSZAWA. 9. V. Po zakończeniu wiosennych siewów najważniejszym zadaniem rolnictwa będzie sprawne i dobre przeprowadzenie sianokosów. Aby zapewnić dla rozwijającej się hodowli bydła jak największą ilość pasz, należy zebrać siano z całej powierzchni łąk. Jednocześnie troską wszystkich rolników powinno być uzyskanie siana wysokiej jakości — bez strat w białku. W celu zapobieżenia tym stratom, które przy nieracjonalnym sprzęcie siana dochodzą do 50 proc., koszenie łąk powinno być powszechnie przeprowadzone w odpowiednim terminie, a suszenie siana — przy zastosowaniu w jak największym zakresie odpowiednich rusztowań.

O olbrzymim znaczeniu sianokosów dla naszej gospodarki hodowlanej świadczy fakt, że w sprawie ich przeprowadzenia Prezydium Rządu podjęło specjalną uchwałę.

Uchwała ta zobowiązuje odpowiednie ministerstwa, rady narodowe, organizacje masowe, urzędy i instytucje do mobilizowania gospodarzy indywidualnych, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych, leśnych oraz traktorzystów, aby dokonali sprzętu w chwili kłoszenia się i początkach zakwitania traw łąkowych, aby je racjonalnie suszyli, stosując kozły, daszki, ostwie i płotki oraz aby zebrali siano z całej powierzchni łąk. W tym celu przeprowadzona będzie szeroka akcja uświadamiająca i instruktażowa w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

PRZYGOTOWANIE MASZYN, NARZĘDZI I DRZEWA NA RUSZTOWANIA

Państwowe i spółdzielcze ośrodki maszynowe zostały zobowiązane do przygotowania całego sprzętu kośnego co najmniej na 10 dni przed terminem rozpoczęcia sianokosów i do skontrolowania do 15 bm. zawartych umów na koszenie łąk.

Duży nacisk kładzie uchwała Prezydium Rządu na zaopatrzenie POM-ów i PGR-ów w potrzebną ilość narzędzi do sprzętu traw oraz części zamiennych do kosiarek. Zapewniono również dostawę kos, osełek, młotków itp. do sklepów spółdzielni gminnych na zaopatrzenie chłopów. Jednocześnie lasy państwowe przygotowują do rozprzedaży pomiędzy chłopów, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y niezbędne ilości żerdzi na budowę rusztowań do suszenia siana.

Sprzedaż żerdzi prowadzić będą nadleśnictwa.

ZAPEWNIENIE SPRAWNYCH SIANOKOSÓW W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH.

Do zapewnienia sprawnego terminowego i racjonalnego sprzętu siana w spółdzielniach produkcyjnych, ustawa zobowiązuje Min. Rolnictwa i Prezydia Rad Narodowych W czasie kontroli przygotowań do sianokosów w spółdzielniach produkcyjnych szczególną uwagę zwróci się na właściwe rozstawienie brygad POM i maszyn SOM oraz na jak najlepsze wykorzystanie maszyn i sprzętu spółdzielczego, sił ludzkich, a także sprzężaju. Pomocy fachowej udzielą spółdzielniom agronomowie POM-ów i pracownicy służby rolnej.

WYKORZYSTANE BĘDĄ WSZYSTKIE ŁĄKI

Uchwała zobowiązuje odpowiednie ministerstwa, które mają pod swym zarządem tereny łąkowe, aby zapewniły sprzęt siana z jak największej powierzchni łąk. PGR-y będą w tym celu organizować przerzuty specjalnych brygad kośnych. Łąki, które nie będą mogły być sprzątnięte przy pomocy tych brygad, będą oddane do wykoszenia grupom kośnym.

Z łąk, znajdujących się w lasach państwowych, zbiór siana przeprowadzi, częściowo administracaj LP, częściowo pracownicy leśni na warunkach dzierżawy, dalej PGR-y, miejscowi chłopi i przyjezdne grupy kośne. Poza tym lasy państwowe wydzierżawią część łąk spółdzielniom produkcyjnym i okolicznym chłopom.

Te tereny łąkowe w PGR-ach i w lasach państwowych, które nie mogą być wykoszone, będą przekazane na wypasy bydła i owiec. Organizacją tych wypasów zajmie się Centrala Mięsna.

W uchwale uwzględniono również wykorzystanie traw, rosnących na wałach, skarpach, nasypach itp., które znajdują się pod zarządem Ministerstwa Kolei oraz Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego. Ministerstwa te zostały zobowiązane do terminowego i całkowitego wykoszenia wałów, nasypów, skarp itp., albo przekazania ich do wypasów.

WYJAZD Z GRUPĄ KOŚNĄ ZAPEWNIA ZAOPATRZENIE GOSPODARSTW W SIANO

Podobnie jak w roku ub. w województwach, w których istnieje niedobór pasz, np. w łódzkim, Rady Narodowe przy współudziale ZSCh i ZMP będą organizować grupy kośne, które wyjadą na sprzęt siana do województw posiadających duże obszary łąk — zielonogórskiego, szczecińskiego, olsztyńskiego i białostockiego. Grupy kośne, organizowane z członków spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów, będą mogły całość sprzątniętego siana zabrać ze sobą na potrzeby własnej hodowli, albo część sprzedać w spółdzielczych punktach skupu.

Uchwała Prezydium Rządu zapewnia chłopom — członkom grup kośnych pomoc w uzyskaniu łąk do koszenia, zakwaterowaniu, wyżywieniu, w uzyskanu pomocy maszynowej, w transporcie inwentarza, sprzężaju oraz siana.

Grupy kośne korzystają również z innych udogodnień. Za zbiór siana z jednego ha członkowie tych grup płacą tylko 10 do 20 zł, a za przejazdy na sianokosy i z powrotem oraz za przewóz narzędzi, sprzężaju i siana płacą według stawek ulgowych.

Oprócz tego państwo udziela grupom kośnym pomocy kredytowej. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu spółdzielnia produkcyjna może uzyskać dla grupy kośnej kredyt do 5 tys. zł, a mało i średniorolni chłopi — uczestnicy grup do 400 zł na gospodarstwo. Kredyt dla chłopów udzielany jest na podstawie opinii gminnego zarządu ZSCh.

POMOC SĄSIEDZKA I WSPÓŁZAWODNICTWO

W zakończeniu uchwała Prezydium Rządu podkreśla znaczenie zorganizowania pomocy sąsiedzkiej na okres sianokosów, oraz rozwoju współzawodnictwa wśród chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i załóg ośrodków maszynowych w terminowym okoszeniu łąk i w organizowaniu suszenia siana na rusztowaniach.

Ambasador RP w Londynie u królowej Elżbiety

LONDYN, 10.5. — Ambasador RP w Londynie — Jerzy Michałowski został przyjęty dnia 9 maja br. na uroczystej audiencji przez królową Elżbietę II.

Ambasador Michałowski wręczył ponownie swe listy uwierzytelniające, akredytujące go przy królowej Elżbiecie II.

Komentarz dnia

ZIELONA KAMPANIA

O miliard dwieście milionów litrów powinna wzrosnąć produkcja mleka w Polsce po należyciе przeprowadzonych sianokosach. Taka jest bowiem — w przeliczeniu na mleko — wysokość strat w wartościach odżywczych siana jako paszy, strat jakie powoduje zbyt późne koszenie łąk na terenie całego kraju.

Gdy łąka zaczyna kwitnąć — nadszedł najlepszy czas na sianokosy. Wtedy rośliny zawierają największy procent białka. Zawartość białka zmniejsza się jednak w miarę dalszego wzrostu i kwitnienia traw.

Nie tylko jednak idzie o terminowy i we właściwym czasie przeprowadzony sprzęt siana. Równie ważna jest sprawa całkowitego wykorzystania całej powierzchni łąk, a także racjonalnego suszenia zebranego plonu. Straty, wynikające z niewłaściwego suszenia siana dochodzą do 50 proc. zawartości białka.

Na te szczególnie ważne momenty zwraca uwagę uchwała Prezydium Rządu z 3 maja br. w sprawie przeprowadzania sprzętu siana w 1952 roku.

Terminowe i racjonalnie przeprowadzone sianokosy oznaczają dla rolnictwa możliwość dalszego rozwoju hodowli bydła i zapewniają lepsze zaopatrzenie ludności pracującej miast w mięso, mleko i masło.

W województwach: szczecińskim, olsztyńskim, zielonogórskim i białostockim znajdują się duże obszary łąk, których miejscowi chłopi ani PGR nie są w stanie skosić i zużytkować.

W innych województwach rolnicy odczuwają poważny brak siana. W celu pełnego wykorzystania całego areału łąk będą zorganizowane w tych województwach specjalne grupy kośne, które wyjadą na tereny łąkowe Międzyodrza, Zalewu Szczecińskiego, powiatu kostrzyńskiego, w olsztyńskie i białostockie, by tam przeprowadzić sianokosy.

W grupach kośnych wezmą udział PGR, spółdzielnie produkcyjne i chłopi indywidualni.

Wyjazd z grupą kośną jest bardzo korzystny dla rolników. Opłaty za skoszenie 1 ha łąki — nie przekraczają 20 zł Duże ułatwienie stanowią kredyty krótkoterminowe dostępne dla spółdzielni produkcyjnych i gospodarzy indywidualnych, uczestników grup.

Grupy kośne korzystać będą z ulgowych przejazdów koleją. Opłaty za przewóz siana będą także znacznie niższe od cen normalnych.

W ubiegłym roku na sianokosy wyjechało 210 grup kośnych (23.400 osób). Grupy te skosiły 7.030 ha łąk uzyskując 10.750 ton siana. W roku bieżącym grup kośnych powinno wyjechać znacznie więcej a Rady Narodowe — zarówno w tych miejscowościach skąd grupy wyjadą, jak i tam, dokąd przybędą muszą starannie przygotować ich wyjazd.

W każdym powiecie, w każdej gminie — Rady Narodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej powinny dopilnować zarówno terminowego, sprawnego sprzętu siana na własnym terenie — jak i zainteresować rolników wyjazdem z grupami kośnymi.

Czasu nie jest wiele. Za dwa tygodnie nadejdzie pora sianokosów. Nasze rolnictwo powinno być już wtedy przygotowane do sprawnego i racjonalnego przeprowadzenia sprzętu siana. Musimy bowiem wykorzystać każdy kilogram cennej paszy dla dalszego rozwoju hodowli, który leży w interesie zarówno wsi, jak i miasta.

K. W.

KOMUNIKAT

Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

(Dokończenie ze str. 1)

Kategorie bonów mięsno-tłuszczowych — przydział w okresie 12—31.5.:

IA, IB, IC — 1 kg cukru,

IIA, IIB, IIC — 1 kg cukru,

IIIA, IIIB, IIIC — 0,65 kg cukru, Ra, Rb, Rc — 0,65 kg cukru,

Dz 1a, Dz 1b, Dz 1c — 0,85 kg cukru i 0,15 kg cukierków,

Dz 2a, Dz 2b, Dz 2c — 0,85 kg cukru i 0,15 kg cukierków,

IS — 1,60 kg cukru,

IU — 1,40 kg cukru,

IIS — 1,40 kg cukru,
na listy imienne:

pracownicy PGR i innych państwowych majątków rolnych — 1 kg cukru,

członkowie rodzin stałych pracowników PGR i innych państwowych majątków rolnych — 0,65 kg cukru.

Na bony sprzedawane będą: cukier — wyłącznie kryształ oraz cukierki wyłącznie twarde niezawijane. Ceną obowiązującą w sprzedaży bonowej jest dotychczasowa cena detaliczna, tj. za cukier konsument zapłaci — 5 zł 25 gr za 1 kg. Za cukierki twarde niezawijane według obowiązującego w dniu 10 maja 1952 r. cennika.

Realizacja przydziałów cukru i cukierków twardych nie zawijanych w miesiącu maju przebiegać będzie w sposób następujący:

Osoby posiadające bony mięsno-tłuszczowe w miesiącu maju otrzymają przydział cukru i cukierków w wysokości podanej powyżej na następujące kupony bonów mięsno-tłuszczowych:

Kategorie IA, IB, IC, IIA, IIB, IIC, IIIA, IIIB, IIIC, Ra, Rb, Rc, IS, IU, IIS — cukier na kupon nr 8.

Dz Ia, Dz Ib, Dz Ic — cukier na kupon nr 10 i cukierki na kupon nr 11.

Dz 2a — cukier na kupon nr 8 i cukierki na kupon nr 10,

Dz 2b — cukier i cukierki łącznie na kupon nr 8,

Dz 2c — cukier i cukierki łącznie na kupon nr 9.

Pracownicy uprawnieni do przydziałów cukru, a nie posiadający bonów mięsno-tłuszczowych, otrzymują przydział cukru w wysokości podanej powyżej na listy imienne i za świadczenia wydane przez zakłady pracy.

Realizacja przydziału cukru i cukierków przez posiadaczy bonów mięsno-tłuszczowych nastąpi w tych sklepach, w których są oni zarejestrowani na tłuszcz (sklepy spożywcze).

Realizacja przydziału cukru dla osób, które mają go otrzymać na podstawie list imiennych, nastąpi w sklepach wskazanych przez właściwe Prezydia Rad Narodowych.

* * *

Kupno cukru połączone było ostatnio z trudnościami. Spekulanci wykupywali cukier z uspołecznionych sklepów i sprzedawali go po znacznie wyższej cenie. W niektórych miastach i ośrodkach wiejskich cena cukru na czarnym rynku dochodziła do 25 zł, a nawet 30 złotych za kilogram.

W tej sytuacji wprowadzenie przydziału cukru na bony było życzeniem ogromnej większości ludzi pracy.

Nienormalny stan musiał być zlikwidowany. Kładzie mu kres uchwała Prezydium Rządu o sprzedaży cukru na bony. Celem uchwały jest zapewnienie ludziom pracy równomiernego i normalnego zaopatrzenia w cukier — jeden z ważniejszych artykułów pierwszej potrzeby. Zarazem zmierza ona do podcięcia działalności spekulantów, uniemożliwiając spekulacyjne „pośrednictwo“ między producentem a konsumentem.

Podkreślić trzeba, że niezależnie od przydziałów na bony (po dotychczasowej cenie) utrzymana zostaje wolna sprzedaż cukru.

Uchwała rządu poprawi zaopatrzenie ludności miast, stwarzając zarazem możliwości regularnego nabywania cukru po cenach wolnorynkowych dla nie posiadających bonów. Część ludności wiejskiej zresztą np. pracownicy PGR, otrzyma cukier z przydziału a chłopi, kontraktujący buraki cukrowe otrzymują i otrzymywać będą wysokie przydziały cukru, które w ostatnim roku wyniosły przeciętnie ok. 140 kg rocznie. Cena wolnorynkowa cukru nie odbiega od cen, jakie chłopi otrzymują za artykuły rolnicze.

Wprowadzenie bonów na cukier, podyktowane troską rządu o równomierne i regularne zaopatrzenie ludności, jest ostatnim zarządzeniem reglamentującym towary spożywcze. System przydziałów na bony nie będzie zatem rozszerzany na inne artykuły. Przeciwnie, poprzez stałą i uporczywą walkę o wzrost produkcji rolnej, zarówno roślinnej, jak i hodowlanej dążyć będziemy do stałej poprawy zaopatrzenia.

* * *

Jednocześnie z częściową reglamentacją cukru, rząd wprowadza podwyżkę cen wyrobów Polskiego Monopolu Spirytusowego.

Uchwała ta ma całkowicie różny od poprzedniej charakter. Idzie przede wszystkim o ograniczenie sprzedaży i spożycia alkoholu.

Od dawna już walczymy z pijaństwem — przeciwko tym wszystkim, którzy prowadzą niewłaściwy tryb życia szkodzą społeczeństwu i sobie. Wódka — to jeden z naszych głównych wrogów. Wódka demoralizuje, zmniejsza zdolność do pracy, podważa jej dyscyplinę, rozluźnia więzy rodzinne i obniża poziom życia rodzin alkoholików. Wódka — to wreszcie najczęściej stosowany przez wroga środek tumanienia i ogłupiania ludzi pracy, szczególnie młodzieży, to narzędzie w jego rękach.

Środkiem, powodującym zmniejszenie konsumcji alkoholu jest podwyższenie jego ceny. Słuszności tego zarządzenia i pożytku, jaki przyniesie ono społeczeństwu nie potrzeba tłumaczyć żadnemu świadomemu obywatelowi.

Odezwa Polskiego Towarzystwa Lekarskiego

WARSZAWA, 10.5. — Polskie Towarzystwo Lekarskie ogłosiło odezwę do wszystkich lekarzy Polski.

W myśl zaleceń Światowej Rady Pokoju — głosi odezwa — z inicjatywy postępowych lekarzy i uczonych szeregu krajów odbędzie się we Włoszech, we wrześniu światowy zjazd lekarzy obrońców pokoju.

W skład międzynarodowego komitetu przygotowawczego wchodzą lekarze i uczeni z 17 krajów, w tym również i z Polski.

W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów wojewódzkich a następnie ogólnopolski zjazd lekarzy, którzy wyłonili delegację polska na zjazd światowy. Kampania przygotowawcza do światowego zjazdu będzie okazją do zamanifestowania przez lekarzy polskich ich woli obrony pokoju.

DOBRA TANIA i DLA KAŻDEGO

PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź, dnia 11 maja 1952 r. Nr. 18 (245)

Jak wędruje książka

Zagrodziły drogę i nie pozwoliły iść dalej. Było ich bardzo dużo i trudno było oprzeć się ich czarowi. Trzeba było stanąć i podejść do nich. Zresztą nie można było nie podejść, nie obejrzeć, nie wziąć przynajmniej jednej z nich do ręki. A skoro się już wzięło — została w ręku. Na zawsze. Bo właśnie o to chodzi: żeby książka była ludzką własnością, żeby należała do wszystkich: do dzieci, młodzieży, kobiet, mężczyzn, do ludzi wszystkich zawodów.

Poprzez księgarnie, kolportaż fabryczny, książkonoszy, kioski-księgarnie i bibliobusy — trafiają do wszystkich w mieście. Poprzez Gminne Spółdzielnie, kolporterów, pocztę i listonoszy dostają się do chłopskich chat...

Nim zaczniemy wędrówkę z książką rzućmy okiem na cyfry.

Czytelnictwo w Łodzi w ujęciu planu wartościowego „Domu Książki" wzrosło w I kwartale 1952 r. o 36 proc. w stosunku do tego samego okresu w r. ub. a o 139 proc. w stosunku do r. 1950.

W województwie czytelnictwo wzrosło w rb. o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1951 i o 72 proc. w stosunku do 1950 r. Księgarń w Łodzi mamy 32, w województwie — 37.

* * *

Kolportażem zakładowym objętych jest 400 łódzkich fabryk. W styczniu br. robotnicy kupili 30 tys. egzemplarzy, w marcu zaś 48 tys.

GENOWEFA WÓJCIK
kolporterka w Zakł. Odzieżowych Sterlinga 26.

A teraz chodźmy. Poznamy drogi, którymi książka dostaje się do czytelnika i staje się jego własnością.

W magazynie

Nie wiadomo, jak je liczyć. Na sztuki? Wykluczone. To praca na wiele dni. Na tytuły? Prostsze, bo są skatalogowane. Najprościej jednak będzie na wagę. To przynajmniej zorientuje czytelników w ilości. 250 ton. 250 ton książek mieści się w jednym z dziewięciu magazynów Domu Książki, głównego dystrybutora na Łódź i województwo. Magazyn ma mnóstwo pomieszczeń. W każdym od podłogi do sufitu jedna obok drugiej tak gęsto, że przejść może tylko jedna osoba, stoją regały, a na nich jedna przy drugiej leżą książki. Jakie? 14 tysięcy tytułów dzieł pisarzy i publicystów polskich, krajów demokracji ludowej i pisarzy postępowych całego świata. 7 tys. tytułów literatury radzieckiej. Pod każdym tytułem kryje się wartościowa treść. Nie ma tu miejsca na szmirę, pornografię, powieść kryminalną. Czytelnik polski jakąkolwiek by kupił książkę, czy taką za kilkadziesiąt, czy za kilka złotych, czy jakąś broszurę — gdy przeczyta — zachowa pieczołowicie, by wrócić do niej wkrótce. Będzie mu bowiem potrzebna.

Powędrowała do fabryki

Genowefa Wójcik z ŁZO przy ul. Sterlinga 26, uśmiecha się, gdy pytamy o jej pracę.

— Książka zawsze była mi bliska, ale właściwie kolporterem zakładowym jestem dopiero od 1950 r.

— Żeby być dobrym kolporterem, trzeba w to włożyć dużo serca. Nie można tylko siedzieć w kiosku i czekać, aż ktoś przyjdzie po książkę. Dlatego też chodzę do pracowników i mówię im o wartości książek. Najobfitszy plon zbieram w dniach wypłat. Ludzie kupują bardzo chętnie. Często gdzieś w gazecie czytali coś o jakichś książkach. Wówczas pytają mnie, czy mam te książki. Gdy kupują, pytam również — dla kogo — czy dla siebie, czy dla dzieci i co najchętniej czytają.

W tej chwili nadszedł właśnie nowy zapas książek. Rozkłada je na stoliku przed kioskiem. Widzimy tam „Burzę", „Pasję życia", „Daleko od Moskwy", „Czerwonego Mortena", i inne.

Przed nowościami zatrzymują się robotnicy i robotnice. Na dziedzińcu Łódzkich Zakładów Odzieżowych zebrała się pokaźna grupka ludzi. Zofia Krocińska i Kunegunda Jasińska biorą książki do rąk.

Genowefa Wójcik jest w swoim żywiole. Tłumaczy, wyjaśnia, opowiada treść książek, zachęca do kupna... I książki „idą" jak owe przysłowiowe świeże bułki.

Uwaga — jedzie bibliobus

Na peryferiach miasta do najodleglejszych dzielnic, tam gdzie nie ma jeszcze księgarni — jedzie bibliobus.

Kiedy bibliobus „Domu Książki" zajeżdżał na krańcowy przystanek tramwajowy na Chojnach, robotnicy wracali z pracy, uczniowie ze szkół. Z każdego nadjeżdżającego tramwaju wysiadało kilkadziesiąt osób. Zazwyczaj każdy z nich szedł śpiesznie do domu. Teraz jednak nawet najbardziej śpieszący zatrzymywali się przy bibliobusie. Za chwilę był otoczony ze wszystkich stron.

— Będzie loteria książkowa — szeptali z przejęciem malcy i rozpoczynali gorączkowe poszukiwanie, aby znaleźć 1 złoty, potrzebny na nabycie losu. Za ich przykładem poszli i starsi. Kilka pierwszych losów było przegranych. Ale za chwilę słychać było wesołe okrzyki. — Patrz, wygrałem bon na książkę za 3 zł, a ja za 15 zł!

Trudno było zdecydować się szczęśliwym graczom na wybór książek. Było ich bowiem dużo i wszystkie ciekawe. Największym jednak powodzeniem cieszyły się książki dla dzieci i młodzieży.

Wielu nie zrażało się, że pierwszy los był przegrany, ale kupowali następne. Wkrótce wszystkie losy zostały wyprzedane, a szczęśliwi gracze poczęli rozchodzić się do domów obładowani książkami.

Eugeniusz Krysztoporski, uczeń IV klasy, razem z matką wygrał cztery ciekawe książki. Będzie miał teraz co czytać.

Czterokrotnie więcej

A za przedmieściem rozkładają się zielone pola i drogi wiodące na wieś.

Jeszcze dwa lata temu w Gminnej Spółdzielni w Rokicinach książki były artykułem nieznanym. Zjawiły się dopiero w 1950 roku, ale ulokowane w sąsiedztwie artykułów mało „chodliwych", rzadko traciły jakiś tom ze swego grona. Te tomy nie trafiały zresztą w ręce chłopów. Kupował ktoś z nauczycielstwa lub miejscowych pracowników kolejowych.

W remanentach miesięcznych zajmowały żelazną pozycję, dopóki jedna z ekspedientek nie powzięła równie śmiałej jak i niewłaściwej decyzji:

Bibliobus Domu Książki w Łodzi wyrusza w teren.

Będziemy książki sprzedawać przy specjalnie atrakcyjnych materiałach. Ta forma rozprowadzania nie trwała długo, gdyż wkrótce zorientowano się o jej szkodliwości. Wtedy dopiero zaczęto klienta zaciekawiać książką. Z pomocą przyszło nauczycielstwo.

„Szły" najpierw podręczniki i nowele do lektury szkolnej. A nowele zaczęli czytać starsi, zwłaszcza w wieczory zimowe, rozjaśnione niedawno założoną elektrycznością. I później niejeden ojciec powiedział do swego dziecka:

— Dowiedz się, czy tam nie ma czegoś o rolnictwie.

W GS są oczywiście książki rolnicze i można się z nich dowiedzieć o siewie maszynowym, o hodowli pszczół i kur, o stosowaniu nawozów sztucznych. Można poznać organizację rolnictwa radzieckiego, kołchozów.

I GS w Rokicinach zaczęła sprzedawać książki rolnicze i beletrystyczne oraz społeczno-polityczne. Obroty na koncie książek zaczęły rosnąć. Za rok 1950 wyrażały się skromną liczbą 6.000 zł. Liczba ta w r. 1951 wzrosła czterokrotnie.

W tym roku książka z półek GS wyszła nazewnątrz. Zarząd zorganizował kiermasz i loterię książkową. A kiedy powstał projekt założenia specjalnej księgarni i wypożyczalni książek przy GS, wszyscy uznali to za zupełnie naturalne. Wypożyczalnia jest już prawie gotowa.

Niewiele jeszcze mamy w województwie GS, które potrafią właściwie organizować sprzedaż książek i popularyzować je na wsi.

Wiele GS boryka się z różnymi trudnościami, nie potrafi ich przełamać, nie zna jeszcze prawdziwej wartości tego artykułu. Tym GS wydziały kultury powiatowych rad narodowych i instruktorzy oświatowi powinni pomóc.

Książka w Rokicinach, Łaznowie, Popielawach i innych wsiach województwa stała się artykułem potrzebnym i od pracowników GS, od ich umiejętności i pracy nad spopularyzowaniem książki zależeć będzie dalszy wzrost czytelnictwa na wsi.

Wiele zależy od Kołodziejczyka i jego kolegów

Nie tylko od GS. Jest bowiem jeszcze ktoś...

Co dzień od 6 lat w deszcz, czy pogodę, przerzuciwszy dużą juchtową torbę przez ramię listonosz Stefan Kołodziejczyk wsiada na rower i jedzie. Punktualnie co do minuty zjawia się co rano o tej samej porze po kolei w Górkach Zagórskich, Górkach Jastrzębskich, Zagórzu i Otolicach.

Witają go wszędzie radośnie i życzliwie. Ten zawsze uśmiechnięty, uprzejmy i punktualny listonosz zdobył sobie powszechną sympatię i stałe miejsce w życiu mieszkańców czterech wsi. Nie tylko doręcza listy, gazety i inne przesyłki pocztowe. Służy radą i pomocą przy inkasie za radio, zabiera listy do wysyłki, informuje o wszystkim, o co go tylko pytają. Toteż nikt nie umie mu się oprzeć, gdy zachęca do kupna książki czy zaabonowania któregoś z czasopism.

— Obecnie nie ma już w moim rejonie nikogo, kto by nie prenumerował gazet, lub nie kupował ode mnie książek — mówi nam z dumą.

To nic, że człowiek ma 60 lat

W Górkach Zagórskich mieszka Jadwiga Pietrzak. Ma 60 lat. Dopiero w ubiegłym roku nauczyła się czytać. Bo do Górek Zagórskich dopiero po wyzwoleniu dotarła oświata, a wraz z oświatą i książka. To nic, że człowiek ma 60 lat. Młodość minęła jak ślepcowi, ale warto było dożyć tych dni, kiedy nareszcie oczy ujrzały książkę i przeczytały tytuł: „Nauczycielka". A potem niezręczne palce obracały ostrożnie kartki, a usta szeptały wolno treść stron...

Przed Pietrzakową otworzył się świat.

Książka pomaga, uczy, bawi. Jest naszym przyjacielem. Jej zadaniem jest służyć ludziom. Wszystkim bez wyjątku. Dlatego stała się powszechna i dostępna dla całego społeczeństwa. Czyta ją robotnik i lekarz, artysta i chłop, dziecko i starzec. Książka w Polsce Ludowej trafia wszędzie.

Tadeusz Chróścielewski

Alojzy Jirasek

(Z okazji wystawy ORZZ w Łodzi)

Biednemu tkaczowi — chałupnikowi z Hronowa, małej osady na Podhalu orlickim, udało się oddać syna do szkół. Chłopiec mimo niezmiernie ciężkich warunków materialnych kończy gimnazjum, potem zaś uniwersytet w Pradze. Studiował w nim historię Czech. W cichym zabytkowym Litomyślu otrzymuje posadę nauczyciela gimnazjalnego, z czasem przenosi się do Pragi. Po dwudziestu kilku latach pracy pedagogicznej odchodzi na emeryturę. Oto najprościej podany życiorys Alojzego Jiraska (1851—1930), świetnego nauczyciela, porywającego wykładowcy, gorącego przyjaciela młodzieży. I na tym sumaryczne dane można by zakończyć, gdyby nie fakt, że nauczyciel gimnazjalny był jednocześnie jednym z największych pisarzy w dziejach literatury czeskiej.

Jirasek wkracza do literatury w okresie (lata siedemdziesiąte XIX wieku), gdy burżuazja czeska umocniwszy ostatecznie swe stanowisko klasy panującej przestaje myśleć o reformach społecznych i wyzwoleniu narodowym i przechodzi do obozu wstecznictwa i ugody z zaborcą. Jej „oficjalni" pisarze unikają teraz, w przeciwieństwie do literatury lat 40-tych i 50-tych, pokazywania istotnych konfliktów epoki, a w miejsce realistycznych obrazów życia ludu karmią czytelników fałszywymi ckliwo-sentymentalnymi sielankami. Głęboka znajomość życia biedoty wiejskiej i proletariatu, silne więzy uczuciowe łączące Jiraska przez całe życie z jego środowiskiem, zetknięcie się w latach dzieciństwa z brutalnymi przejawami krzywdy społecznej — zadecydowały, że młody Jirasek znalazł się dość szybko w szeregach pisarzy rzeczywiście postępowych, stojących zdecydowanie po stronie ludu. Debiut literacki Jiraska, zbiór nowel pod wspólnym tytułem „Opowiadania z gór" (1874 r.) stanowią na tle prozy tych lat wybitne osiągnięcia realizmu krytycznego. Pokazał w nich autentyczne, wolne od ludomańskiej stylizacji życie tkaczy-chałupników i górali z jego stron rodzinnych.

Odtąd poświęca się Jirasek głównie twórczości historycznej. Rozumie dobrze, jaką siłą w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe jest znajomość dziejów własnego narodu. Szczególnie pasjonował Jiraska okres ruchu husyckiego, wstydliwie traktowany przez oficjalną historiografię. Jirasek zdecydowanie przeciwstawiał się panującym sądom i w powieściach „Między prądami", „Braterstwo", „Król husycki", w dramatach „Jan Ziżka", „Jan Rohacz", Jan Hus", pokazał we właściwym świetle ten wspaniały okres historii Czech.

W powieściach „Skalakowie", „Ciemno" i „Psogłowcy" przeciwstawił się również próbom wybielenia przez reakcyjną historiografię okresu po klęsce pod Białą Górą w r. 1620, kiedy to szlachta czeska tak łatwo pogodziła się z utratą niepodległości, germanizowała się i rywalizowała z zaborcą w ucisku własnego ludu.

Choć Jirasek przy całym swym radykaliźmie nie był marksistą rozumiał dobrze dialektykę dziejów. Potrafił słusznie ocenić w swych utworach, co w poszczególnych okresach dziejów Czech było stare i wsteczne, co nowe i mimo przejściowych niepowodzeń — w ostatecznym wyniku zwycięskie. W ludzie czeskim widzi Jirasek imponującą tężyznę duchową, zdrowy instynkt klasowy i patriotyzm — cechy stanowiące rękojmię przyszłości kraju.

Powieści i dramaty Jiraska zyskały sobie z miejsca olbrzymią popularność i uznanie ludowego czytelnika. Stały się jego natchnieniem w walce o niezawisłość narodową, i pełną sprawiedliwość społeczną. Spotykały się natomiast z niechęcią, a nawet z oburzeniem i gniewem burżuazji. Ta, nie czując się na siłach, by wystąpić otwarcie przeciwko „niebezpiecznemu", a tak popularnemu pisarzowi, posłużyła się orężem „obiektywnej" krytyki. Oficjalna krytyka literacka i historia literatury uparcie odmawiały Jiraskowi miana wybitnego pisarza, wytykając złośliwie rzekome braki artystyczne jego utworów. W rzeczywistości sprawa miała się zupełnie inaczej. Jirasek był wybitnym nowatorem. Zerwał z szablonem utworu o kilku postaciach głównych. Powieści swe i dramaty buduje w sposób nowoczesny. Właściwym bohaterem jest zbiorowość. Kreśli w nich szerokie panoramy społeczne wypełnia je bogactwem realiów, jakie dać może tylko wiedza zawodowa pracującego stale nad jej pogłębieniem historyka.

Jirasek, patriota i internacjonalista był wielkim przyjacielem narodu polskiego. Znał świetnie naszą historię i literaturę. Wspomnienia opublikowane przed kilku miesiącami w „Lidowych Nowinach" świadczą, że w postanowieniu młodego studenta poświęcenia się pracy literackiej niemałą rolę odegrała lektura „Pieśni o ziemi naszej" Wincentego Pola. Wyrazy sympatii dla narodu polskiego spotykamy na kartach bardzo wielu utworów Jiraska. W jednym z najpiękniejszych — „Uroki świata" (okres Kongresu Wiedeńskiego) czołową postacią jest młody patriota polski.

Reżim Hachy i hitleryzm usunął dzieła Jiraska z księgarń i bibliotek. Za czytanie jego utworów groził obóz koncentracyjny i śmierć. Wolna Czechosłowacja, która podobnie jak i dzisiejsza Polska otacza czcią i miłością swych wielkich postępowych klasyków, naprawiła krzywdę wyrządzoną Jiraskowi przez rodzimą burżuazję.

Dziś w ludowej ojczyźnie autora „Jana Husa" szerokie rzesze czytelników uczą się z dzieł Jiraska miłości ojczyzny i wszystkiego, co postępowe. Prezydent Klement Gottwald ogłosił spuściznę Jiraska wielką własnością ogólnonarodową.

Co to jest?

Jak myślicie, co przedstawia wyżej zamieszczone zdjęcie? Pomyślcie chwilę.

Nie. To nie jest ułamek rafy koralowej, ani zdjęcie tasiemca w agonii. Jest to zdjęcie jednego z „czołowych" eksponatów sztuki rzeźbiarskiej z USA, wystawionego na wystawie nowoczesnego malarstwa i rzeźby.

Historia tego eksponatu jest krótka. Jeden z amerykańskich milionerów poddał się operacji dwunastnicy, którą po wycięciu kazał zabezpieczyć w specjalnym słoiku. Wezwano jedną z modnych obecnie w USA rzeźbiarek by z milionerskiej dwunastnicy stworzyła dzieło artystyczne.

Tak się też stało.

Właśnie teraz w okresie Dni Oświaty, które są dla nas jednocześnie wspaniałym przeglądem naszych osiągnięć kulturalnych, zamieszczone zdjęcie nabiera jeszcze bardziej wymownego charakteru.

Tam, gdzie powstaje film o wielkim synu narodu

PIHM przez radio zapowiadał „przejaśnienia, a w zachodniej części Polski słonecznie". Ale jeszcze w Ostrowiu Wielkopolskim lało niesamowicie. Przez zapłakane deszczem szyby wagonów spoglądałem smutnie na perony. Z utajonym żalem do radiowej prognozy pogody usnąłem na kilka godzin. Gdy się obudziłem niebo było czyste jak szkło. Przeprosiłem PIHM patrząc na zielony krajobraz oblany ciepłymi promieniami słońca.

Poznań. Stąd trzeba przejechać kilkadziesiat kilometrów samochodem, by dostać się do bazy ekipy realizatorskiej filmu „Żołnierz zwycięstwa". Piękny lesisty teren. Pagórki wybielone piaskiem wydm, zarośnięte kępami wrzosów.

Nad Wartą, pod Poznaniem, wśród lasów rozbiła „namioty" łódzka ekspedycja filmowa. W bazie spotykam kierownika produkcji Wajnbergera. Nikogo więcej nie ma. Wszyscy są na „planie". Tym planem jest piękna droga wysadzana drzewami wiśni. Obsypane kwiatami gałęzie tworzą jeden wielki bukiet.

Właśnie zakończono filmowanie jednej ze scen. Długa kolumna wozów filmowych rusza naprzód. Jedzie kilka kilometrów w stronę Warty. Droga piaszczysta. wysadzana drzewami. Tutaj będzie filmowane następne ujęcie — moment spotkania dwóch przyjaciół, którzy nie widzieli się przez 30 lat. Gen. Świerczewskiego ze Stefanem Pawłowskim.

Aktor Teatru Polskiego w Warszawie Hańcza, kierownik produkcji Wajnberger i reżyser Wanda Jakubowska w czasie omawiania planu zdjęć.

Na środku drogi ustawiają samochód, którym jedzie gen. Świerczewski. Reżyser i operator St. Wohl robią próby, słychać słowa dialogu między Pawłowskim i gen. Świerczewskim. Wreszcie Wanda Jakubowska zarządza rozpoczęcie zdjęć. Na wysokim żurawiu podjeżdża mikrofon aparatury dźwiękowej. Cisza! Kręcimy!

Tylko ptaki uparte nie słuchają rozkazu. Śpiewają radośnie, a przelatujący nad drogą gawron skrzeczy ochrypłym basem. Żółta osa „zachwyca" się II operatorem Feliksem Średnickim i koniecznie chce usiąść na jego włosach.

Koniec dialogu — koniec sceny. Kilka minut trwało na kręcanie, kilka godzin przygotowania i próby. Ale w filmie już tak musi być.

Mechanicy ładują sprzęt, siadają do samochodów aktorzy i filmowcy. Powrót do bazy.

Józef Wyszomirski gra w filmie „Żołnierz zwycięstwa" główną rolę — generała Świerczewskiego. Na zdjęciu widzimy go „w cywilu" po całodziennej pracy w plenerze.

Artyści idą się rozcharakteryzować, natomiast reż. Wanda Jakubowska i kierownik produkcji Wajnberger udzielają mi szeregu ciekawych wiadomości o nakręcanym filmie.

„Żołnierz zwycięstwa" film o szerokim tle historycznym nie może być nakręcany w jednym miejscu — mówi laureatka Międzynarodowej Nagrody Pokoju i twórczyni wspaniałego „Ostatniego etapu". — Dobieramy więc tak krajobraz, żeby przypominał on kraje przez które szedł szlak bojowy gen. Waltera. Sceny walk w Hiszpanii były robione w Tomaszowie Maz. Obecnie przyjechaliśmy z Łodzi tutaj pod Poznań dla dokonania zdjęć plenerowych i scen batalistycznych z walk o Bug i Nysę. Rzeka Warta będzie więc grała podwójną rolę. Pod Poznaniem planujemy inscenizować moment przemarszu wojsk. W akcji tej będą brały udział samoloty, artyleria, czołgi. Najtrudniejszym jednak zadaniem będzie odtworzenie walk z forsowania rzeki Nysy. Nad brzegami Warty zaminowano dużą przestrzeń ziemi, która w momencie zdjęć wyleci w powietrze. Wielką pomocą jest tutaj praca radzieckiego specjalisty filmowego, pirotechnika Dymitra Mironowa, który kieruje robotami przy minowaniu terenu. Mironow ma na swoim koncie takie filmy jak „Upadek Berlina" i „Bitwa Stalingradzka" w których przygotowywał on teren do scen batalistycznych.

O rozmachu filmu najlepiej świadczy ilość aktorów, którzy występują przed obiektywem kamery. Dotychczas już sfilmowano 350 artystów z całej Polski. Do końca produkcji cyfra ta wzrośnie do 500. W wielu scenach gra olbrzymia masa statystów dochodząca niekiedy do 5 tys. Przeważnie są to żołnierze Wojska Polskiego, którzy współpracują przy realizacji tego nowego dzieła polskiej kinematografii.

Zwraca uwagę śmiały szkic postaci gen. Świerczewskiego którego gra Józef Wyszomirski. Trudna i bardzo wielka rola, zamyka życie gen. Świerczewskiego od 1917 do 1947 roku, a więc od lat młodzieńczych do wieku dojrzałego. Józef Wyszomirski musiał przed tym przeczytać literaturę historyczną, by zapoznać się dokładnie z postacią gen. Waltera. Odbył on wiele rozmów z towarzyszami broni tego wspaniałego człowieka-bohatera. Resztę dokonuje charakteryzacja, która w tym filmie odgrywa wyjątkowo ważną rolę.

Żeby opisać życie i pracę tego miasteczka filmowego, które nagle wyrosło pod Poznaniem, trzeba siedzieć tutaj kilka dni. Niestety, na to nie pozwala czas. W drogę powrotną wszyscy obciążają mnie bagażem życzeń i pozdrowień dla Łodzi i dla kolegów współpracowników, którzy pozostali w łódzkim atelier. Za kilka miesięcy wrócą opaleni, spracowani, ale zadowoleni, że wykonali duży kawał roboty przy nowym wielkim obrazie — filmie, który treścią swą będzie walczył o Pokój.

LEON JANKOWSKI

Myśli Leonardo da Vinci

„Ilu przeminęło cesarzy i książąt, po których nic nie zostało. Piękna rzecz śmiertelna mija, ale nie piękne dzieło sztuki".

* * *

„Powiadam malarzom, że żaden z nich nie powinien naśladować maniery drugiego, ponieważ byłby wówczas, jeśli chodzi o sztukę, tylko kuzynem, a nie synem natury".

* * *

„Cedr, pyszny swą pięknością, gardził wszelkimi roślinami, które znajdowały się wokół niego, a los, czyniąc mu zadość, sprawił, że rośliny te zniknęły. Cedr wznosił się samotny, jak tego pragnął. Wówczas podniósł się silny wiatr i, niezatrzymany przez żadną roślinność, wyrwał cedr z korzeniami i rzucił go o ziemię".

* * *

„Nie ma w naturze skutku bez przyczyny: uchwyć przyczynę i niech cię doświadczenie nie niepokoi".

* * *

„Kto nie ceni życia, nie zasłużył sobie na nie".

* * *

„Malarstwo jest to poezja, którą się widzi".

Pożywienie — 50 kg wełny

Jak zabezpieczyć się przed molami

Z nastaniem ciepłej pogody zwiększa się niebezpieczeństwo uszkodzenia wyrobów wełnianych przez mole.

Mole są owadami i żyją dość krótko, samce od 28 do 56 dni, zaś samice około 16 dni. W mieszkaniach naszych widzimy przeważnie fruwające samce, samice bowiem z powodu dużego ciężaru swego ciała rzadko korzystają ze skrzydeł. Samice w ciągu swego krótkiego życia składają około 100 do 200 jajeczek każda. Z jajeczek tych po upływie 4—8 dni ciepłej letniej pogody wylęgają się larwy. Dorosłe mole nie naruszają wełny zupełnie; właściwymi szkodnikami są larwy.

Okres wzrostu larw charakteryzuje się ogromnymi stratami. Wielkość tych strat stanie się łatwo zrozumiała, jeśli uwzględni się, że w sprzyjających warunkach ciepłoty w ciągu roku mogą rozwinąć się 3—4 generacje moli oraz że potomstwo jednej

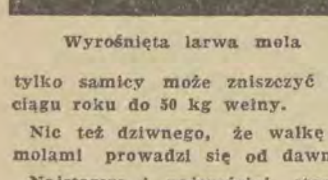

Wyrośnięta larwa mola

tylko samicy może zniszczyć w ciągu roku do 50 kg wełny.

Nic też dziwnego, że walkę z molami prowadzi się od dawna.

Najstarszą i najczęściej stosowaną w gospodarstwie domowym metodą walki jest naświetlenie odzieży wełnianej promieniami słonecznymi. Naświetlanie w ciągu 30 minut zabija larwy oraz jajeczka moli.

Drugą metodą jest czyszczenie mechaniczne i chemiczne. Czyszczenie szczotką oraz trzepanie niszczy i usuwa z tkaniny jajeczka i larwy moli.

Owady i larwy moli nie jedzą papieru, toteż przechowywanie odzieży w torbach papierowych szczelnie zamkniętych jest dostateczną ochroną przed molami. Szczególnie przydatny do tego celu jest papier gazetowy, który ze względu na zapach farby drukarskiej jest skrzętnie unikany przez mole.

Wysoka temperatura również zabezpiecza tkaninę przed molami. Prasowanie jest więc skuteczne w walce z molami. Najniższa temperatura wody dla zabicia larw moli wynosi około 60 stopni C, wystarczy więc tkaninę zanurzyć do gorącej wody na przeciąg kilkunastu sekund, aby zabić larwy oraz jajeczka.

Mole — owady nie znoszą zapachu naftaliny i skrzętnie go unikają. Jeśli wełnę przechowuje się w pomieszczeniu dostatecznie przesyconym zapachem naftaliny — to prawdopodobieństwo zniesienia przez samicę jajeczek prawie nie istnieje. Naftalina nie działa na jajeczka ani larwy, które znajdowały się już w wełnie przed jej użyciem.

Do uodpornienia przeciw molom służy również, wprowadzony do użytku w czasie ostatniej wojny, bardzo dobry środek przeciwko różnego rodzaju insektom i owadom — DDT. Polski preparat nosi nazwę Azotox i jest produkowany w postaci proszku, roztworu lub emulsji.

Przytoczone wyżej, a stosowane najczęściej, metody walki z molami są połowiczne, kłopotliwe i pochłaniają wiele czasu i pracy.

Czy jest możliwe trwałe uodpornienie wełny przeciwko molom?

Tak. Już przed drugą wojną światową chemicy wyprodukowali pewne związki, które trwale rodporniają wełnę przed molami. Operacje uodpornienia przeprowadza przemysł włókienniczy w procesie ostatecznego wykończenia. Użytkownik wyrobów wełnianych nie potrzebuje myśleć o jakimkolwiek innym zabezpieczeniu przed molami. Takie uodpornienie jest dla użytkowników bardzo korzystne, stwarza bowiem podstawy zmniejszenia szkód wyrządzanych przez mole, dla państwa i społeczeństwa zaś zaoszczędza dziesiątki tysięcy kilogramów wełny rocznie.

Preparaty tego rodzaju są szeroko stosowane zagranicą, a produkcja ich w Polsce przewidziana jest w Planie Sześcioletnim.

Mgr M. ORZEŁ

ROZWIĄZANIE DO POKSYL — ZGADNIESZ

1. greckie; 2. stenografia; 3. cyrylica; 4. gotyckie; 5. hieroglify egipskie; 6. semaforowo-chorągiewkowe; 7. Morse'a; 8 runy (używane niegdyś przez Germanów, Skandynawów i Słowian); 9. chińskie; 10. łacińskie; 11. hebrajskie.

Jak nisko może upaść człowiek

Dzięki fabryce biustonoszy X...

Historię tę opowiedział jeden z amerykańskich operatorów stacji telewizyjnej w USA. Gazeta francuska l,Humanite, która opublikowała tę w y p o w i e d ź stwierdza na wstępie, iż zachowany został w pełni tekst oryginalny.

— W naszych audycjach telewizyjnych — stwierdził operator — gonimy przede wszystkim za sensacją. Weźmy np. naszą najlepszą audycję o Korei. Zorganizowaliśmy ją w następujący sposób: Doniesiono nam, że jeden z żołnierzy, który uważany był za zaginionego, został odnaleziony i wysłany do Ameryki bez uprzedniego powiadomienia matki żołnierza. Oczekiwaliśmy go już w San Francisco i daliśmy mu do zrozumienia, że może stać się sławnym, zaofiarowaliśmy mu kontrakt, premię i odpowiednią reklamę. Ukrywaliśmy go starannie cały tydzień. W międzyczasie nadajemy dzień za dniem zapowiedzi następującej treści: Dzięki fabryce biustonoszy X zobaczycie w tym, a w tym dniu, o tej i o tej godzinie najbardziej wstrząsającą historię świata.

W określonym dniu nadajemy wspaniały reportaż o Korei: ogień artyleryjski, granatniki, rozstrzelania, bombardowanie...

Speaker zapowiada tragicznym głosem:

...i w tym piekielnym kotle zginął człowiek... — orkiestra gra hymn narodowy — ...żołnierz z Texasu... z tej a tej miejscowości... — Na obrazie ukazuje się rodzinne miasto zaginionego i stroskana twarz jego matki. Matka znajduje się w studio telewizyjnym. Komunikuje jej się, że jej syn zaginął. Opowiadamy o woj-

nie w Korei i o niebezpieczeństwach, które grożą tam żołnierzom. W międzyczasie kamera zdjęciowa chwyta w dużym ujęciu najdrobniejsze zmiany twarzy staruszki. Opisujemy jej cierpienia, które syn musiał prawdopodobnie znieść, przy czym zaznaczamy, że prawdopodobnie zginął. Kamera chwyta każdą łzę spadającą z oka matki.

Naraz muzyka przechodzi w uroczysty ton, na obrazie ukazują się flagi amerykańskie. Uchyla się chorągiew i... żywy i zdrowy syn ukazuje się na planie. Speaker oznajmia:

— Oto łaskawa pani, dzięki fabryce biustonoszy X zwrócony został pani syn!...

— No i co na to powiecie? Wspaniała rzecz, co? Kolosalna. Doszło tylko do małej komplikacji — zakończył operator. — Matka żołnierza umarła na atak serca. Jeszcze w studio...

Publikując za l'Humanite powyższą wypowiedź pozostawiamy ją bez komentarzy. Trudno dać wyraz swoim wrażeniom czytając przykłady najohydniejszego zdziczenia i barbarzyństwa do jakiego stoczyć się może człowiek, a wszystko to w kraju, który rości sobie pretensję do krzewiciela kultury.

Czy Wergiliusz nosił okulary

Obrazy starych włoskich malarzy często przedstawiają postacie starożytnych ze szkłami na nosie. Ktoś mógłby przypuszczać, że już w owych zamierzchłych czasach okulary były tak jak dziś przedmiotem codziennego użytku. Jednakże jak zobaczymy, okulary zaczęły być używane o wiele wieków później, a na nosach starożytnych znakomitości umieszczone zostały przez mistrzów pędzla, malujących w czasie gdy okulary były symbolem mądrości.

Uczony angielski mnich Roger Bacon stwierdził w roku 1266, że półkula ze szkła powiększa litery gdy się przez nią patrzy na podłożony kawałek zapisanego papieru. Jednakże Roger Bacon nie przywiązywał wagi do tego odkrycia i popadło ono w zapomnienie.

Rozwój szlifierstwa szkła i wyrobu okularów datuje się od końca trzynastego stulecia. Przemysł ten powstał gdzieś w północnych Włoszech, prawdopodobnie w Wenecji, a jego wynalazca pozostał nieznany. Wiemy tylko, że w archiwach miasta Wenecji znajdują się materiały wskazujące, że już w roku 1300 wydano surowy zakaz używania złego szkła do wyrobu okularów.

Po wynalezieniu druku, gdy coraz więcej ludzi poznawało sztukę pisania zwiększyło się również zapotrzebowanie na okulary. Jest zrozumiałe, że dla zwykłego śmiertelnika jeszcze w szesnastym wieku szkła były nieosiągalnym luksusem. Wkrótce wraz z rozwojem przemysłu szklanego okulary staniały, ale i przed stu laty noszenie okularów nie było zjawiskiem masowym. O jakimkolwiek zalecaniu okularów przez lekarzy nie było w owych czasach mowy. Medycyna była w sprawach wzroku dość bezradna i kto źle widział szedł przy najbliższej okazji na jarmark, przymierzał u handlarza kilka rodzajów szkieł i wybierał odpowiednie do swego wzroku.

Dopiero ok. roku 1850 lekarze poczęli dokładniej badać oko ludzkie, szukając przyczyn wad i chorób oczu. Wtedy to Holender Hermann Snellen wynalazł tablicę do badania wzroku, taką samą jaka używana jest do dnia dzisiejszego. Od tego czasu nastąpił gwałtowny rozwój przemysłu optycznego i dziś już nie ma takiej wady wzroku, której by nie można zaradzić przez dostosowanie odpowiednich szkieł.

UŚMIECH i żądło

XY KSO FON

Starszy pan z bródką i błyszczącymi szkłami okularów nerwowym krokiem zbliżył się do lady sklepu z instrumentami muzycznymi w Wiedniu i groźnym tonem zapytał:

— Czy jest xyksofon?

— Chwileczkę, proszę — wyszeptała przerażona sprzedawczyni i zniknęła za drzwiami, prowadzącymi do magazynu.

— Tam w sklepie jest wariat — wyjąkała do zajętych przyjmowaniem towarów kierownika sklepu i magazyniera i wyjaśniła im, czego zażądał energiczny klient.

— Jemu z pewnością chodzi o saksofon — powiedział magazynier.

— Nie, zupełnie wyraźnie powiedział — xyksofon.

— Tak, to rzeczywiście może być wariat — zdecydował kierownik i wszedł do sklepu.

— Czym mogę panu służyć?

— Przecież mówiłem już ekspedientce. Chciałbym obejrzeć xyksofon.

— „Zgadza się" — pomyślał kierownik — „wariat". — Głośno jednak powiedział:

— Aha, xyksofon. Zaraz przyniosę z magazynu.

Na chwilę wszedł do magazynu, wydał kilka krótkich poleceń sprzedawczyni i wrócił.

— Wie pan, te xyksofony — uśmiechnął się do klienta — rozchodzą się jak świeże bułeczki.

W magazynie trwała tymczasem gorączkowa praca. — Montowano „xyksofon". Skądał on się ze starej tuby gramofonowej, kawałka mosiężnej rury i kolorowego, okrągłego pudła nad którym przeciągnięto pięć strun gitarowych.

Za chwilę „instrument" leżał na ladzie.

Starszy pan z poważną miną i zmarszczonym czołem wziął go do ręki, obejrzał ze wszystkich stron, trącił palcami w struny i ostrożnie popukał w pudło.

— Muszę się jeszcze zastanowić — powiedział w końcu i szybkim krokiem opuścił sklep.

* * *

— Świat jest coraz bardziej zwariowany — opowiadał wieczorem spotkanym w kawiarni kolegom emerytowany radca magistratu — Cudasiewicz. — Wyobraźcie sobie, że saksofon jest już niemodny. Wymyślono teraz jakiś nowy instrument, tak zwany xyksofon. Rozwiązywałem dzisiaj krzyżówkę i dziewięć poziomo było „Nowoczesny instrument muzyczny". I co mi wyszło? — Xyksofon.

— Ależ panie Cudasiewicz — roześmieli się koledzy. — Pan się po prostu omylił. To z pewnością miał być saksofon.

— Właśnie że nie — obruszył się radca Cudasiewicz. — Chcąc się upewnić zaraz poszedłem do sklepu muzycznego i kazałem sobie taki nowomodny instrument pokazać. Zapewniam was, czegoś bardziej idiotycznego jeszcze nie widziałem.

Tłum. J. G.

Zróbcie poeci naradę

Radośnie witam pieśni
I nowe w poezji słowa
Dedykowane pracy,
Której treść inna — nowa...

Lecz nie wiem, dlaczego poeci
I tonów twórcy — pieśniarze
Nie wyjdą naprzeciw ludziom
Którym na imię — drukarze!

Jest pieśń o Nowej Hucie,
Są strofy o murarzach,
A cicho w prozie i w pieśni
O naszych dzielnych
drukarzach...

A przecież — rzecz Wam nie obca
Choć temat nowy może —
Że drukarz, zecer, kopista
Od innych pracują nie gorzej!

Składają, łamią, spacjują
Myśl ludzką kładąc w słowa —
Nim świt Was ranny zbudzi,
Patrzcie!... gazeta gotowa!

Tak jak u kombajnera
Górnika, czy hutnika,
Znajdziecie i na ich bluzach
Zaszczytny znak przodownika.

Zróbcie, poeci, naradę,
Taką jak oni — działową,
Twórczą w myśli owoce
Wydajną w pieśni i słowa!
A gdy sumować będziecie,
Co myśli Wasze ukują,
Oddajcie skrypty
drukarzom —
Złożą... i wydrukują!

Z. CISOWSKI
pracownik Łódzkich Zakładów Graficznych „Książka i Wiedza"

Czwarta wolność

Czwarta z „wolności" zawartych w uroczystym oświadczeniu prezydenta Roosevelta na kongresie USA 6 stycznia 1941 r. brzmiała:

„Czwarta wolność — wolność od strachu — to powszechne ograniczenie zbrojeń do tego stopnia, aby żaden naród nie mógł napaść na swego sąsiada".

— Myśmy się do tego dostosowali — powiedział w zaufanym towarzystwie Truman.

— A co z Koreą? — zapytano go.

— A czyż Korea — odparł — jest naszym sąsiadem?...

To samo

Niedawno przybyła do Northbridge w USA japońska narzeczona jednego z żołnierzy amerykańskich. Krótko po przybyciu została otoczona przez reporterów miejscowej prasy, którzy pytali ją o pierwsze wrażenia z USA. Młoda dama wyznała lekko zażenowana. „Nie mogę powiedzieć, żeby tu było inaczej niż w Japonii. Jedna rzecz tylko mnie uderzyła: Nie widzę tutaj tak wielu żołnierzy amerykańskich jak w Tokio".

Z fraszek

SZCZYT OŚWIATY

W szkołach angielskich stosuje się szeroko karę chłosty.

Taką oświatę dają dzieciom,
że od niej gwiazdy w oczach świecą...

O PEWNYM „CZYTELNIKU"

Książki oprawił w płótno,
wyzłocił ich grzbiety —
cóż, kiedy kartek w żadnej nie rozciął, niestety.

TADEUSZ GICGIER

Pomyśl — zgadniesz

Zamieszczona wyżej klisza przedstawia różne rodzaje pisma (w każdym rządku poziomym odmienne pismo). Spróbujcie je określić.

Jeśli nie jesteście pewni, czy odpowiedzieliście dobrze, porównajcie swe odpowiedzi z naszym rozwiązaniem na innym miejscu w dzisiejszej „Panoramie".

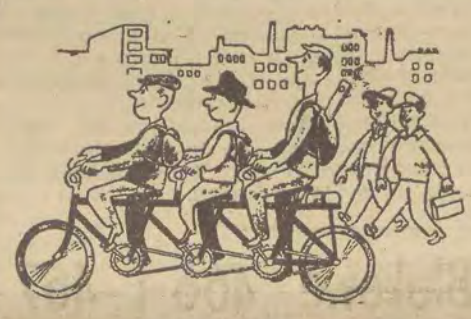

System trójkowy tak im się spodobał, że nawet po pracy nie mogą się rozstać.

Sławny człowiek

Mr. Brown i Mr. Morgan przyjechali z New Yorku do Francji, by osobiście przekonać się o dobrodziejstwach „planu gospodarczego dla uzdrowienia Europy". Zgodnie doszli do wniosku, że gdyby nie plan Marshalla, Francuzi nigdy nie chodziliby tak dokładnie wygoleni, jak to ma miejsce obecnie.

W tym też czasie przybył do Paryża sławny aktor filmowy, Charlie Chaplin, który swą osobą wzbudził wśród Francuzów zrozumiałe zainteresowanie.

Mr. Morgan, widząc poruszenie wśród Francuzów, domyślił się, że musiała przyjechać jakaś znakomita osobistość. Wysłał więc Mr. Browna, żeby ten od jakiegoś przechodnia zasięgnął informacji o przyjezdnych i dowiedział się jego nazwiska.

— Monsieur — odparł pierwszy zapytany przechodzień — czy to możliwe, że nie zna pan tego sławnego człowieka, który zarabia milion dolarów, który jest powszechnie znaną postacią w swojej ojczyźnie i z którego cały świat się śmieje?

Gdy Mr. Brown usłyszał te słowa, podziękował informującemu go Francuzowi i pędem udał się do Mr. Morgana.

— Czy pan wie, Mr. Morgan — rzekł wzruszonym głosem — że Truman przyjechał do Paryża.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

pod redakcją R. Miałkowskiego

1. REBUSOGRAF

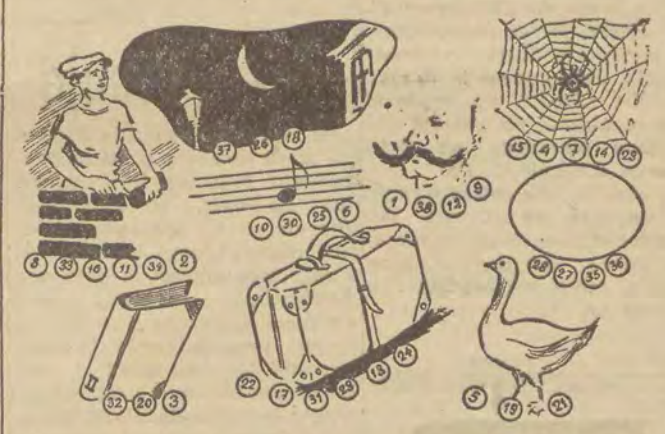

Odgadnąć znaczenie 9 podanych rysunków i wpisać je na miejsce liczb, znajdujących się pod każdym z nich. Następnie wypisać kolejno wszystkie litery w porządku odpowiadających im liczb od 1 do 38 i odczytać rozwiązanie końcowe.

2. FIGURA MAGICZNA

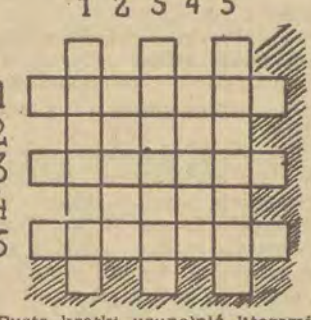

Puste kratki uzupełnić literami, aby powstało 5 wyrazów, czytanych jednakowo poziomo i pionowo.

Znaczenie wyrazów: 1. Zwierzęta drapieżne z rodziny kun. 2. Wyspa na morzu Egejskim. 3. Najdrobniejsza część składowa organizmu. 4. Drzewo liściaste. 5. Wodospad złożony z szeregu mniejszych spadków wodnych.

Za prawidłowe rozwiązanie obu powyższych zadań przeznaczamy do rozlosowania 3 nagrody książkowe, a co najmniej jednego — 2 dalsze nagrody pocieszenia (również książki). Rozwiązania nadsyłać prosimy w terminie tygodniowym pod adresem: **Redakcja „Dziennika Łódzkiego", Łódź, ul. Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe".**

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z DNIA 27.4. BR.

1. Działania arytmetyczne:

455 — 108 — 347
: — —
13 x 17 — 221
35 — 91 — 126

2. Przeplatanka. Pionowo: 1. Imperializm. 2. Konstytucja. **Poziomo:** 3. Zmrok. 4. Serso. 5. Piryt. 6. Album. 7. Szyja.

Za prawidłowe rozwiązanie obu zadań nagrody książkowe wylosowali: 1. Horoks Romana, Łódź, Kilińskiego 42, m. 7; 2. Janas Władysław, Łódź, Nawrot 99; 3. Śmigielska Izabella, Łódź, Zielona 23 m. 7.

Nagrody pocieszenia (książki) wylosowali: 1. Rumiński Albin, Łódź 9, Jana 30; 2. Bubas Maria, Łódź, Sępia 5.

ROZWIĄZANIE KONKURSU Z DNIA 27.4 BR.

1. Niemcy zachodnie — „Precz z remilitaryzacją. Żądamy zjednoczenia kraju"; 2. Związek Radziecki — „Pod przewodem Stalina naprzód do zwycięstwa komunizmu"; 3. Polska — „Zwycięsko wykonamy Plan Sześcioletni"; 4. Francja — „Precz z polityką zbrojeń".

Nagrody książkowe wylosowali: 1. Pruski Janusz, Łódź, Ozorkowska 12; 2. Kordasz Stefania, Łódź, Zamenhofa 38, m. 20; 3. Francke Mirosława, Łódź 9, Zgierska 107; 4. Jeżyńska Wiesława, Łódź, Rakietowa 15a; 5. Sielzeń Halina, Łódź, Zielona 7, m. 20.

Osoby wyżej wymienione prosimy o zgłoszenie się do redakcji po odbiór nagród.

SZACHY

Pod redakcją K. Makarczyka

POZYCJA Z PARTII
granej w turnieju o mistrzostwo Polski juniorów w 1951 r.
Czarne: Balcerowski

Białe: Święcicki

Posunięcie na czarne. Nastąpiło 1... Sf6—e4+! 2. f3xe4 (po Gxe4 i We1 czarne grają Hf5 z dobrą grą) 2... d5xe4 3. Wb1—e1, He6—f5+ 4. Kf2—g1, e4xd3 5. We1—e3 (czarne zdobyły piona i mają przewagę. Posunięcie We3 umożliwia Balcerowskiemu piękną ofiarę gońca. 5. Gb7xg2!! i czarne zdobywają drugiego piona, gdyż gońca wziąć nie można, co każdy z czytelników może sam stwierdzić z łatwością.

POZYCJA Z PARTII
Seifert — Pietzsch, mistrzostwo NRD, 1951

Białe wygrały forsownie: 1. Wxb5! Wxb5 2. c4+, Kc5 3. cb, Kxb5 4. g4! (aby zrobić wyłom w falandze pionowej 4..., e4! 5. fe, fg 6. hg, h4 7. Ke3 i białe zatrzymują piona h, a czarny król nie będzie mógł sobie poradzić z pionami a i e.

WYNIKI 5 PÓŁFINAŁÓW DO MISTRZOSTW POLSKI

Półfinał w Legnicy: zwyciężył mistrz Błaszczak. Drugim był Bolesławski, który w ten sposób zdobył tytuł kandydata na mistrza. Obaj zakwalifikowali się do turnieju o mistrzostwo Polski.

Półfinał w Olsztynie: pierwszy Gniot, drugi Kwilecki (również uzyskał tytuł kandydata). Obaj wchodzą do finału mistrzostw Polski.

Półfinał w Warszawie: pierwszy Szukszta z 9 p., z 11 możliwych. Za nim Dworzyński i mistrz Grynfeld po 8 i pół p. Według systemu wartościowania punktów Grynfeld znalazł się na trzecim miejscu.

Półfinał w Krakowie: zwyciężył Ciejka, drugi Woźniak.

Półfinał w Rzeszowie zakończył się zwycięstwem łódzkich szachistów: Szymański 8 i pół z 10 możliwych, Witkowski 7 i pół, Regedziński 7, Szymański i Witkowski wchodzą do finału mistrzostw Polski. Szuksztа, Woźniak i Szymański zdobyli tytuł kandydatów na mistrzów.

Ryszard Brudzyński

Moja propozycja

Chciałbym w tym miejscu zgłosić poprawkę
Do pewnych nowych powieści,
Do nowych filmów i sztuk scenicznych,
O których krążą złe wieści.

Wszystkie te dzieła są pozbawione
Zwyczajnej, ziemskiej miłości —
Każdy bohater to wprost asceta —
Głosi zasady i pości.

W swojej partnerce dostrzega zwykle
Okiem suchego ascety
I przodownicę i aktywistkę,
Lecz nie dostrzega kobiety.

Gdy ją całuje to zwykle w czoło,
Jak patriarcha w dzień święta,
A gdy z nią mówi to o sanskrycie
Z miną tępego petenta.

A ona goni wciąż na zebrania,
Nie śpi, nie pije, nie pali,
Na randkę nie ma niestety czasu,
Bo jej referat znów dali.

Coś mi siz zdaje, że w życiu nie tak,
To nie realizm, to złości —
Ludzie pracują, ludzie budują,
Lecz tęsknią też do miłości.

W resorcie sztuki oraz kultury
Ktoś z kimś się nieraz też pieści,
Bo to kultura; miłość to sztuka,
Więc sprawdźcie swoje powieści.

Niechaj w powieściach miłość do Zosi
Lub mej Ewuni zagości,
Pokażcie w filmie moją Marysię —
Zgłaszam się też do miłości.

U nas i u nich

Rys. K. Grus

Kagańce światła

Kaganki ciemnoty.

Takich jak on są tysiące

Korespondent Józef Bojarski mówi o współpracy z redakcją

Józef Bojarski — syn chłopa z powiatu kozienickiego — jest jednym z aktywnych korespondentów, którzy otrzymali zaproszenia na Wojewódzki Zlot Korespondentów Robotniczych i Chłopskich z Łodzi i województwa. Wczoraj był właśnie w redakcji. Robi to zresztą od wielu miesięcy raz w tygodniu, by porozmawiać, podzielić się spostrzeżeniami w pracy, zapytać, które tematy warto opracować i poradzić się jak je opracować.

Ręką brązową od rdzy — pracuje jako zbrojarz w Zarządzie Budowlanym Nr 2 w Łodzi — wyjmuje zapałki i zapala „Mocnego".

— Widzicie kolego redaktorze, otrzymałem zaproszenie na zlot. Wezmę w nim udział. Chciałbym również zabrać głos w dyskusji. Obawiam się jednak, że mogę się stremować i może mi to nie wypaść.

Przypominam Bojarskiemu, że te same obawy nurtowały

go gdy rozpoczynał jako korespondent w roku 1951 współpracę z redakcją.

Bojarski zaciąga się dymem papierosa i zaczyna wspominać:

„W Łodzi jestem od listopada 1950 r. Cały czas pracuję w budownictwie. Mieszkając jeszcze na wsi pisałem do „Chłopskiej Drogi". Już wówczas przekonałem się o celowości i skuteczności pisania spostrzeżeń z życia do prasy. Pracując w Zarządzie Budowlanym zauważyłem wiele niedociągnięć. Nie mogłem na nie patrzeć. Postanowiłem z nimi walczyć i przyszedłem do redakcji, by porozmawiać o nich. Tak zostałem waszym korespondentem.

Teraz już razem przypominamy sobie niektóre z notatek, jakie pisał Bojarski.

— *„NIEPORZĄDKI NA PLACACH BUDÓW i MARNOTRAWSTWO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH". — „NIEWŁAŚCIWE ROZŁADOWYWANIE i MAGAZYNOWANIE ZWOŻONYCH MATERIAŁÓW". — „PRZODOWNIK PRACY i RACJONALIZATOR GRESZLER"* — to ich tytuły.

A skutek?

Przez uporządkowanie i stałą troskę o porządek na placach budów w znacznym stopniu zmniejszono marnotrawstwo materiałów. Zwrócono baczniejszą uwagę na prace rozładunkowe i magazynowanie. Natychmiast po ukazaniu się notatki wyréperowano dach magazynu przez co uchroniono cenne materiały elektrotechniczne przed zniszczeniem. W sumie zaoszczędzono skarbowi państwa parę tysięcy złotych straty. Pieniądze te można było wykorzystać na wzmożenie tempa budowy.

— *Wszystkie moje notatki, a piszę dwa do trzech razy w tygodniu, były drukowane. Miałem początkowo trochę kłopotów w pracy. Kierownictwo nie chciało zrozumieć, że jako korespondent jestem im pomocą, a nie przeszkodą w organizowaniu pracy.*

Istotnie. Bojarski spotkał się w swoim zakładzie z niezrozumieniem roli korespondenta. Rozmowa przedstawiciela redakcji z kierownikiem zarządu przedsiębiorstwa oraz z przewodniczącym rady zakładowej przyczyniła się do zmiany stanowiska względem korespondenta. Dziś uważany on jest za pomocnika, a i koledzy pracy również zwracają się do niego by napisał do prasy i o ich spostrzeżeniach.

— *Dziś* — mówi Bojarski — ja sam również się zmieniłem. Czytając prasę codzienną, miesięcznik Stowarzyszenia Dziennikarzy RP „Korespondent", oraz biorąc udział w naradach roboczych redakcji podniosłem swoją świadomość, udoskonaliłem swoją pracę korespondenta. Również dużo do myślenia dało mi przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR — Jakuba Bermana, wygłoszone z okazji 40-lecia „Prawdy". Specjalną uwagę zwróciłem na część mówiącą o roli krytyki prasowej, o pracy korespondentów i opiece jaką otacza ich Rząd i Partia. Umocniło to moje przekonanie. Pracując jako korespondent staję się jeszcze bardziej pożyteczny, jeszcze lepiej mogę się włączyć do naszej wspólnej walki o realizację planu.

Oprac. *W. Kakowski*

Dialog podsłuchany na ulicy

— *Słuchaj, może we wtorek pójdziemy do kina.*

— *Niestety, we wtorek nie mogę?!*

— *Dlaczego?!*

— *Dlatego, że idę na imprezę organizowaną przez „Dziennik Łódzki".*

— *Noo, a gdzie się ona odbędzie i kiedy?*

— *Mówiłem ci, że we wtorek, o godzinie 18.30 na hokejowym stadionie „Włókniarza".*

— *Wiesz, ja też poszedłbym, ale mieszkam daleko od śródmieścia. Jak wrócę do domu?*

— *Nie szkodzi. Po imprezie będą oczekiwać na widzów dodatkowe tramwaje na pętli Dworca Kaliskiego. Pa!*

— *Słuchaj, nie śpiesz się tak. Jeszcze chcę cię zapytać jak się dochodzi do tego stadionu.*

— *Zaraz, narysuję ci plan wejścia, żebyś nie błądził. Proszę, oto on.*

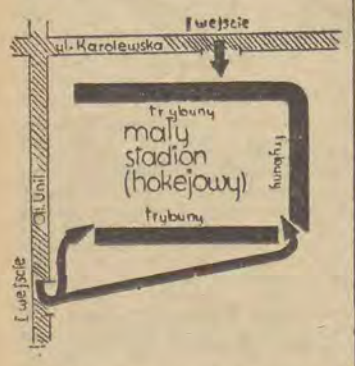

— *A teraz do widzenia, do zobaczenia we wtorek.*

RADIO

NIEDZIELA, 11 MAJA

Wiadomości: 6.00, 8.00, 17.00, 21.00, 23.50.

8.30 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Historia literatury polskiej" (II). 8.50 Chwila muz. 9.30 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym — słuch. 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna PR. 10.20 Radziecka muz. filmowa i operetkowa. 10.50 „Robotnicze Zespoły Świetlicowe przed mikrofonem". 11.10 „Poezja i muzyka". 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 13.15 Pogadanka z cyklu: „Nowości techniczne i naukowe". 13.25 Koncert rozryw. 15.15 Aud. dla dzieci — słuchowisko. 16.00 Zagadka naukowa 17.20 Koncert rozr 18.00 Kronika satyryczna 13.30 „Pańkie Dziady" — wg powieści M. Bałuckiego. 19 20 Muz. 20.00 Koncert symf. muz. czeskiej i słowackiej. 21.15 Felieton Wandy Odolskiej 21.30 Melodie tan. 22.00 Muz. tan 21.15 Reportaż z Kolarskiego Wyścigu Pokoju W—B—P. 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski

ROZGŁOŚNIA ŁÓDZKA

8.55 Informacje 14.00 Z notatnikiem w terenie. 14.20 „W sulejowskiej bibliotece" report. 14.35 Koncert rozr. w wyk. Ork. ŁRPR 16.20 „Od naszych korespondentów". 16.30 Koncert życzeń. 23.00 Wiad. sportowe lokalne.

Śladem naszych interwencji

„M. S." — W sprawie wczasów leczniczych interweniujemy w Wydziale Zdrowia przy Prezydium RN m. Łodzi. O wyniku powiadomimy.

Podobna odpowiedź w rubryce „Odpowiedzi Redakcji" spotykają Czytelnicy niejednokrotnie. Redakcja bowiem nie jest w stanie publikować wszystkich listów, jakie nadsyłają czytelnicy. Wiele z nich załatwianych jest drogą bezpośredniej interwencji w instytucjach.

Odpowiedź powyższą otrzymał ob. Śląski, który napisał w liście, że od początku 1951 roku nie może otrzymać skierowania na wczasy lecznicze. W niedługim czasie redakcja otrzymała z Prezydium RN wyjaśnienie, którego urywek cytujemy:

„Wezwano ob. Śląskiego na Komisję Społeczną, która dnia 16 kwietnia br., przyznała ob. Śląskiemu leczenie sanatoryjne w Dusznikach na miesiąc czerwiec br."

Inny list — korespondenta W. B. — przesłany do Prezydium PRN w Piotrkowie, zdemaskował kumoterskie wydzierżawianie placów w Sulejowie przez ob. Łukasika, pracownika Rady Narodowej w Sulejowie.

Są to dwa tylko przykłady licznych interwencji przeprowadzonych przez redakcję. Dowodzą one, że na ogół instytucje reagują natychmiast na sygnały Czytelników, dowodzą one również skuteczności walki prowadzonej ze szkodnictwem i biurokracją za pośrednictwem listów nadsyłanych do redakcji. (Wd.)

GŁOSY i odgłosy

O barach mlecznych kilka słów

Tak się jakoś składa, że bary mleczne często znajdują się w naszym „Reflektorze". Rozmaicie o nich piszemy, i dobrze i źle — jak tego wymagają tzw. okoliczności.

Tym razem mamy garść uwag pod adresem prowadzących bary Miejskich Zakładów Mleczarskich.

Albowiem wpłynęła do naszej Redakcji zbiorowa prośba pracowników Wojskowego Szpitala Klinicznego i pracowników ZPM im. Dywizji Kościuszkowskiej o otwarcie nowego baru mlecznego, którego brak odczuwają oni w swej dzielnicy. A u zbiegu ul. ul. Żeromskiego i Kopernika stoi pusty lokal po zamkniętej przed dwoma laty cukierni. Podobno ma tam być otwarta kawiarnia. A nasi czytelnicy ze szpitala i zakładów Dywizji Kościuszkowskiej stanowczo woleliby bar mleczny, — a zamiast kawy — mleko, czy kefir.

Ponieważ naszym zdaniem prośba jest słuszna, zwłaszcza, że punkt ten jest wygodny i dla pasażerów z Dworca Kaliskiego, prosimy o uwzględnienie jej przez MZM.

I przy okazji jeszcze jedna prośba do MZM. Dostarczajcie barom masło w mniejszych ilościach i częściej. Bo zdarza się nierzadko w świeżej bułecce zjełczałe masło. A kiedy jeden z naszych czytelników spróbowawszy takiego w barze nr. 45 zainterweniował, ekspedientka odpowiedziała, że niestety masło dostają w dużych ilościach i bardzo rzadko.

Tak pracują Komitety Blokowe 466 i 467

W dniu 18 kwietnia 1952 r. — w 60 rocznicę urodzin Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ob. Bolesława Bieruta — na ogólnym zebraniu mieszkańców bloków 466 i 467, obejmujących dzielnicę Radogoszcz, powołany został do życia społeczny komitet pomocy przy budowie twardej nawierzchni na ul. Gen. Sowińskiego" — oto krótki urywek z korespondencji E. Zasady, członka komitetu blokowego.

W parę dni później do komitetu zgłosiła się ob. Sieklucka.

— *Czy lista zgłoszeń do prac przy budowie nawierzchni jeszcze nie zamknięta?*

— *Nie* — padła odpowiedź.

— *A kogo obywatelka chciała zgłosić?*

— *Jakto kogo? Sama chciałam wziąć udział razem ze wszystkimi mieszkańcami przy porządkowaniu naszej ulicy.*

Rozmowa powyższa stanie się dla czytelników bardziej zrozumiałą jeżeli podamy, że ob. Sieklucka ma 71 lat. Mimo podeszłego wieku zgłosiła się do komitetu, by jak sama zaznaczyła w miarę sił wziąć udział razem z innymi w tej społecznej pracy. Nie była ona jedyną, która w dość energiczny sposób upominała się o zapisanie na listę. Zgłosiły się również ob. ob. K. Abramowicz i J. Derenczak.

Do prac zaplanowanych przy ul. Gen. Sowińskiego zgłosiło się ogółem 105 mieszkańców i zaofiarowało 2029 godzin pracy, 48 godzin pracy wraz z furmanką i koniem oraz 32 godziny z furmankami parokonnymi. Wartość zaofiarowanej pomocy wynosi 8867 złotych.

Komitety 466 i 467 nie są jedynymi, które potrafią zorganizować prace nad porządkowaniem dzielnicy, w której działają.

Niedawno pisaliśmy o bloku 433, który sprawnie przeprowadził akcje wysypania nawierzchni wielu ulic szlaka pobraną z pobliskich fabryk.

O pracach tych napisał do redakcji również członek komitetu blokowego — korespondent S. Krajewski.

Korespondenci z komitetów blokowych pisząc o pracy komitetów przenoszą i popularyzują doświadczenia komitetów. Pokazują oni, że komitety blokowe istotnie są współgospodarzami dzielnic i że od inicjatywy mieszkańców w dużej mierze zależy wygląd dzielnic przez nich zamieszkanych.

Niech ten artykuł będzie zarazem odpowiedzią dla „Rożanej" z ul. Porzeczkowej. Nadesłała ona list, w którym pisze

— *„Kochany Reflektorku! Proszę cię bardzo rzuć trochę światła na naszą ulicę. Mieszkańcy ul. Porzeczkowej od kilku lat oczekują regulacji jezdni i wyłożenia płytami chodników".*

Sądzimy, że mieszkańcy ul. Porzeczkowej zachęceni przykładem dobrze pracujących komitetów blokowych przemyślą sprawę uporządkowania swojej ulicy i wystąpią poprzez komitet blokowy do DRN z konkretnie opracowanymi propozycjami, a DRN z pewnością pospieszy im z pomocą.

Oprac. na podst. korespondencji E. ZASADY

Porady prawne

Dział „Głosy i odgłosy", w którym publikujemy listy czytelników, dział korespondentów i interwencji nie są jedyne, które współpracują z czytelnikami. Od marca 1951 r. przy redakcji dwa razy w tygodniu po 2 godziny czynny jest dział porad prawnych, który pomaga czytelnikom w ich indywidualnych kłopotach.

Ogółem prawnik nasz udzielił 1.418 porad, w tym w rb. 375. Są to przeważnie porady z zakresu ustawodawstwa pracy. Nie brak jednak i takich spraw jak np. kłopoty matki mającej dzieci na utrzymaniu, której mąż żywiciel rodziny popadł w nałóg pijaństwa i nie daje pieniędzy na utrzymanie. Prawnik nasz udziela nie tylko porad, ale również przekazuje niektóre z nich do redakcji dla przeprowadzenia interwencji. Niejednokrotnie bowiem nie wystarczy udzielić tylko porady, ale trzeba również i pomóc w załatwieniu sprawy.

Z. KŁYS, PABIANICE — Z nadesłanego listu nie wynika, jaki pokój nakazał zwolnić Urząd Kwaterunkowy w Pabianicach. Jeżeli jest to jeden z pokojów, które zajmuje matka Pana, to decyzja jest słuszna. Przeciw orzeczeniu może Pan wnieść odwołanie do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium WRN w Łodzi, ul. Ogrodowa 15.

PORTIERZY ZARZĄDU BUDOWLANEGO.

Sprawa ustalenia godzin pracy i wynagrodzenia zawarta jest w umowie zbiorowej. Wasza umowa zbiorowa przewiduje, że za każdą godzinę pilnowania ponad 8 w dni powszednie, ponad 6 w soboty powinniście otrzymywać oprócz należnej płacy według ustalonej stawki, dodatek w wysokości 10 proc. W warunkach szczególnej odpowiedzialności dodatek może być podwyższony o dalsze 10 proc. Przy 2-zmianowej pracy przesuwanie zmian winno następować nie rzadziej niż co 14 dni.

S. E. WÓLCZAŃSKA 220. — Uprawnienie przysługujące pracownikowi w okresie wymówienia pracy do trzech dni wolnych w miesiącu na szukanie pracy obowiązuje nadal. Wprowadzono jedynie zastrzeżenie w związku z socjalistyczną dyscypliną pracy, że należy każdorazowo przedłożyć zaświadczenie, że istotnie wolny dzień wykorzystywało się na poszukiwanie pracy. Obowiązuje również zasada, że pracownikowi umysłowemu po przepracowaniu trzech miesięcznego okresu wypowiedzenia przysługuje odszkodowanie za niewykorzystany urlop.

Taki remont

W niebardzo małym mieście Sieradzu, przy ul. Kolegiackiej, pod numerem 1 stał sobie dom, który wymagał remontu. A że wymagał, więc remont rozpoczęto. Zerwano więc dach, który trzeba było pokryć całkowicie dachówką.

A przy ul. Kolegiackiej, pod nr. 4 stał sobie drugi dom, który także wymagał remontu.

Więc z domu przy ul. Kolegiackiej 4 zerwano dachówkę, aby pokryć nią dach domu przy ul. Kolegiackiej 1. I tak minęły dwa tygodnie, domy stały bez dachów, zaczęły padać deszcze, woda zaczęła przeciekać do mieszkań, a meble wraz z lokatorami pływać. Zarysowały się sufity, lokatorzy patrzyli na to z przerażeniem, robotnicy budowlani załamują ręce, a Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane co?

Odpowiedzi REDAKCJI

M. Z. — Pończochy IV gatunku mogą mieć różnicę długości cholewek i stopek do 8 proc. Ponieważ stylony, które pani zakupiła są IV gatunku, nie jesteśmy w stanie interweniować

J. K. — Nadesłanego listu o niewłaściwym zachowaniu się konduktora nie możemy wykorzystać ponieważ nie podała pani nazwiska. Odpis przesłaliśmy do wiadomości MPK.

Michał Wołoszyn. — W sprawie przyjęcia do Wojskowej Akademii Technicznej należy zwrócić się do Rejonowej Komendy Wojskowej. Adres Komendy uzyska Pan w DRN

Myszka z Łodzi. — Liceum Drogistowskie nie organizuje egzaminów dla eksternów Nie ma również innych możliwości złożenia takiego egzaminu

Z. Jasik. — Potrzeby mieszkaniowe łodzian w chwili obecnej nie mogą być jeszcze całkowicie zaspokojone. Wasze kłopoty jak i wielu innych, którzy mieszkają w nieodpowiednich warunkach rozwiązać może prowadzone obecnie na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe.

Dopóty dzban wodę nosi

Grupa zbrojarzy na odcinku nr. 3 na Bałutach pracuje ofiarnie i wydajnie. Mimo to jednak, wydajność ich pracy zmniejszyła się nieco na początku kwietnia r.b. A stało się to dlatego, że 8. IV popsuła się maszynka do cięcia żelaza. Maszynkę natychmiast odesłano do naprawy do bazy sprzętu. A ponieważ maszynek takich miała grupa zbrojarzy tylko dwie ta druga musiała spełniać podwójne obowiązki.

Ale po miesiącu popsuła się i ta druga, a ponieważ ta pierwsza jeszcze nie została naprawiona, zbrojarze zostali bez maszynki.

A baza odpowiada beztrosko, że niestety, ale naprawi tę pierwszą nie prędko, a o tej drugiej, to szkoda mówić. Na beztroski stosunek bazy warto więc odpowiedzieć starym przysłowiem: — dopóty dzban wodę nosi...

Koresp. JAR

Bony
mięsno-tłuszczowe
na czerwiec

Rozdział bonów mięsno-tłuszczowych na czerwiec 1952 r. dla zakładów pracy uspołecznionych odbędzie się w dniach od 15 do 23 maja br. włącznie w Oddziałach Handlu Prez. Dzieln. Rad. Nar. Łódź - Śródmieście — Al. Kościuszki 1, Łódź-Północ — ul. Limanowskiego 40, Łódź-Południe ul. Pabianicka 210 wg niżej ustalonego porządku:

Dnia 15 i 16 — zakłady pracy zatrudniające od 1 do 50 pracowników; dnia 17 i 19 — zakłady pracy zatrudniające od 50 do 500 pracowników; dnia 20, 21, 22, 23 — zakłady pracy zatrudniające ponad 500 pracowników.

Zakłady pracy uspołecznione winny sporządzić zapotrzebowanie na bony mięsno-tłuszczowe na czerwiec br. w oparciu o zapotrzebowanie sporządzone w maju br. w ten sposób, że: oddzielnie wykażą pracowników, którzy otrzymali bony mięsno-tłuszczowe na maj br. przez zakład pracy i nadal pracują. Pracownicy ci nie są zobowiązani składać zgłoszeń, oddzielnie pracowników zwolnionych i oddzielnie pracowników nowozaangażowanych dla których dołącza się zgłoszenia (z fioletowym pasem) poświadczone przez prowadzącego meldunki.

Pracownicy zatrudnieni w prywatnych zakładach pracy i wszystkie osoby indywidualne (emeryci, osoby samotne, pomoce domowe itp.) winni pobrać zgłoszenie (z fioletowym pasem), z terenu Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź - Śródmieście w swych Rejonow. Punktach Opałowych. Z terenu Prez. Rady Narodowej Łódź-Północ dla prywatnych i uspołecznionych zakładów pracy — w Prez. Dz. RN Łódź-Północ ul. Limanowskiego 40, osoby indywidualne — ul. Ciesielska 8 (w podwórzu). Z terenu Prez. Rady Narodowej Łódź-Południe, w Dz. RN ul. Pabianicka 210.

Zgłoszenia należy poświadczyć u właściwego prowadzącego meldunki i zgłosić się po odbiór bonów w terminach i punktach podanych wyżej.

Rejestracja bonów na czerwiec br. odbywać się będzie od 15 do 23 włącznie we wszystkich sklepach spożywczych i masarskich.

TPP-R w Dniach Oświaty, Książki i Prasy
Pogadanki, dyskusje, wystawy

Czy Oleg Koszewoj bohater „Młodej Gwardii" jest typowym przedstawicielem młodzieży radzieckiej? Dlaczego Ilia Erenburg niemal na ostatnich kartach swojej „Burzy" uśmiercił jednego z jej głównych bohaterów? A Czapajew? Czy istniał naprawdę, czy też stworzyła go wyobraźnia pisarza?...

Te i inne popularne postacie rosyjskiej i radzieckiej literatury ożywają na licznych dyskusjach poświęconych książce radzieckiej, a organizowanych przez TPPR w szkołach i zakładach pracy z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy". Trzeba bowiem stwierdzić, że literatura radziecka zyskuje sobie wciąż nowe kręgi przyjaciół, wywołuje wśród nich żywy oddźwięk i chęć dyskusji. 100 takich pogadanek połączonych z dyskusją organizuje w dni święta naszej kultury TPPR.

Odbędą się one w najbliższych dniach w ZPM im. Strzelczyka, Zakładach PW im. Waryńskiego, „Wólczance" i w innych wielkich zakładach pracy.

Niektóre z zakładów pracy same występują z inicjatywą zorganizowania odpowiednich imprez. Oto koło TPPR przy Państwowym Zakładzie Higieny urządza dnia 16 bm. akademię z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy" połączoną z obchodem 100 rocznicy urodzin Gogola.

Wszystkie dzielnice TPPR urządzają również imprezy w szkołach, w czym pomagają im „Koła Przyjaciół ZSRR". Młodzież podziwiać będzie ciekawe foto-gazetki, wystawy książek radzieckich oraz będzie mogła dokonać zakupów interesujących ją wydawnictw.

Niezależnie od dyskusji nad książkami, TPPR organizuje również pogadanki na temat prasy radzieckiej i jej przodującego organu „Prawda". Tu należy podkreślić, że ostatnio znacznie wzmogło się zainteresowanie gazetami i czasopismami poświęconymi przyjaźni polsko-radzieckiej. Liczba prenumeratorów „Przyjaźni" wzrosła w Łodzi w ostatnich miesiącach kilkakrotnie.

W ten sposób „Dni Oświaty, Książki i Prasy" dzięki organizowanym przez TPPR imprezom przy współpracy „Domu Książki" przeistaczają się również w święto przyjaźni polsko-radzieckiej na polu kulturalnym.

Dziś o godz. 11.00 w sali TEATRU MUZYCZNEGO (dawn. „Lutnia") przy ul. Piotrkowskiej 243

„ŻYWA GAZETA"

organizowana z inicjatywy Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju przez Redakcję „Dziennika Łódzkiego" i zespół Teatrów Muzycznych.

Udział w imprezie wezmą:

JAN KOPROWSKI — literat

TOMASZ KIESEWETTER — kompozytor

ZYGMUNT NIRNSTEIN — plastyk

JAN RYBKOWSKI — reżyser filmowy

Jako wykonawcy wystąpią:

BEATA ARTEMSKA i **EDMUND WAYDA** — arie operetkowe

ZOFIA JAMRY — recytacja,

JANUSZ ŚCIWIARSKI, WIESŁAW KOWALSKI i **HENRYK SZWAJCER** — monologi,

RYSZARD STANKIEWICZ i **LUDMIŁA SZWABOWICZÓWNA** — taniec

EDWARD KAMIŃSKI i **URSZULA WALCZAK** — śpiew

Orkiestra pod dyr. **GEIGERA**

BALET DZIECIĘCY PRZY KOMENDZIE M. O.

oraz przedstawiciele Red. DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

NIEDZIELA
11
MAJ
DZIŚ
Franciszka
JUTRO
Pankracego

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	254-44
Straż Pożarna	8
Kom. Miejska MO	253-60
Miejski Ośr. Infor.	159-15

DYŻURY APTEK

11.5 (niedziela):

A. S. nr 45 (Limanowskiego 1). A. S. nr 10 (Piotrkowska 193). A. S. nr 21 (Łagiewnicka 120). A. S. nr 23 (Piotrkowska 307). A. S. nr 27 (Narutowicza 42). A. S. nr 33 (Armii Czerwonej 8). A. S. nr 13 (Obr. Stalingradu 15) A. S. nr 29 (Piotrkowska 95). A. S. nr 25 (Gdańska nr 90).

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje całą dobę szpital nr 2 ul. Krzemieniecka 2; 12.5 szpital im. dr. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34.

CO? Gdzie? KIEDY?

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 15 „Pociąg do Marsylii"; 12.5 g. 19 „Pociąg do Marsylii"

WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27-29) g. 19 „Bankrut"

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 11.30 „Damy i huzary", g. 19 „Eugenia Grandet" — 12.5 nieczynny

ŻYDOWSKI (Więckowskiego 15) 19.30 „Ongiś było". 12.5. nieczynny.

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19 „Orfeusz w piekle" — ost. dni. 12.5 nieczynny

MAŁY (Traugutta 1) g. 19.30 „Zielony gil". 12.5 nieczynny

PINOKIO (Kopernika 16) g. 12 i 17 „Jest dro żyna"; 12.5 nieczynny

CYRK nr 1 (Pl. Niepodległości) codziennie atrakcyjny program o g. 19.30 w niedzielę i święta o g. 15.30 i 19.30

KINA

BAJKA (Franciszkańska 31) „Statek pułapka", dod. „Fabryka chleba" g. 16, 18, 20, por. — 11; 12.5 g. 18, 20, dozw. od lat 12

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Nędznicy" I ser., dod „W kraju socjalizmu" nr 1-52, g. 11, 13, 15, 17 19, 21; 12.5 g. 17, 19, 21, dozw. od lat 14

GDYNIA (Przejazd 2) — Program naukowo-oświatowy nr 21-52, PKF nr 20-52, „W kraju jezior i wodospadów", „U źródeł prawdy", „W północnej Bukowinie", g. 17, 18, 19; 12.5 Program naukowo-oświatowy nr 22-52, PKF nr 20-52 „Na ścieżkach dzikich zwierząt", „Zorza polarna" g. 17, 18, 19 „Pirogow" g. 20. Progr. dla najmłodszych: „Bajka o rybaku i rybce", „Za króla Krakusa" g. 11, 12, 15, 16; 12.5 g. 16.

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) „Wesołe zawody", „Maj pracy, walki, pokoju" g. 14, 16, 18, 20, por. g. 12; 12.5, g. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Na arenie" dod. „Młodzi budują pokój" g. 16, 18, 20, por. — 11; 12.5. g. 18, 20, dozw. od lat 7.

POLONIA (Piotrkowska) 57) „Nędznicy" I seria dod „W kraju socjalizmu" nr 1-52 g. 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; 12.5 g. 16.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 14

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Śpiewak nieznany" dod „Świstaki" g. 16, 18, 20, por. — 11; 12.5 g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14

REKORD (Rzgowska 4) „Świniarka i pastuch". dod. „Koreańscy artyści w Moskwie" g. 15.30 17.30, 19.30, por. — 11; 12.5 g. 17.30, 19.30, dozw. od lat 7

ROBOTNIK (dla młodz.) „Cztery serca". dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu" g. 15, 17, 19, por. — 11; 12.5. g. 17, 19.

ROMA (ul. Rzgowska 82) „Zakazane piosenki". g. 16, 18, 20, por. — 11; 12.5 g. 18, 20, dozw. od lat 10

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Czekaj na mnie". dod. „Czy zwierzęta myślą". g. 15, 17, 19, dozw. od lat 12, por. dla dzieci „Król Lavra" g. 13; 12.5 „Rzym miasto otwarte" g. 19, dla młodzieży niedozw.

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Pieśń Tajgi" g. 16, 18, 20, por. — 11, 12.5 18, 20, dozw. od lat 12

ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Potępieńcy" g. 16, 18 20, dozw. od lat 14; 12.5 g. 18, 20, por. „Aleksander Newski" g. 11

TATRY (Sienkiewicza 40) „Zaręczyny Korinny Schmidt" g. 16. 18. 20 dozw. od lat 14, por. „Skarb" g. 11.30; 12.5 „Aliszer Nawoi" g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12.

WISŁA (Przejazd 1) — „Sumienie" g. 16, 18. 20 por. — 12; 12.5 g. 16, 18 20, dozw. od lat 14

WŁÓKNIARZ (Próchnika) „Pani Dery" g. 16 15, 18.30, 20.30, por. — 11; 12.5 g. 16.15, 18.30, 20.30 dozw. od lat 14

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wyspa szczęścia". dod. „Zima w Puszczy Białowieskiej" g. 16, 18, 20, por. — 11; 12.5 g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Młodość Chopina" g. 16, 18, 20.15, por. — 11; 12.5 g. 18, 20, dozw. od lat 14

Pracownicy poszukiwani

Kierownicy sklepów spożywczych i papierniczego potrzebni. Zgłaszać się: PSS — wschód. ul. Piotrkowska 29 Dział Personalny. 1280-K

Robotników niewykwalifikowanych (mężczyzn i kobiet) do transportu, oraz do różnych oddziałów produkcyjnych, także fizycznie upośledzonych, wykwalifikowanych ślusarzy, tokarzy, spawaczy, prządki, tkaczy, blacharza, elektromontera, murarza, smarowników, pomagaczki i uczennice zatrudnią od zaraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Gen. Waltera w Łodzi ul. Praska 5-7. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. Płaca według umowy zbiorowej. 1294-K

Starszego konstruktora-mechanika, ze znajomością kreśleń technicznych, technika materiałowego oraz ślusarzy-monterów i wykwalifikowaną pomoc fachową — wszyscy ze znajomością maszyn włókienniczych, zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Montażu Maszyn Włókienniczych Łódź, ul. Wodna 22. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. 1297-K

Kotoniarzy, stopkarzy na automaty pończosznicze, łączarki, obrębiaczki, cewiaczki, majstrów kotonowych i na automaty, ślusarzy, sprzątaczki oraz robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Pończoszniczego im. F. Zubrzyckiego Łódź, ul. M. Nowotki 163. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 1251-K

Pracowników fizycznych niewykwalifikowanych, frezerów, tokarzy, heblarzy, szlifierzy zatrudnią natychmiast Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Świerczewskiego 5. 1289-K

Pomocnika szofera, robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Centrala Wydawnicza Druków Baza Towarowa w Łodzi, Kilińskiego 77. Zgłoszenia Przyjmuje Dział Personalny. 1299-K

Tokarzy, ślusarzy remontowo-montażowych, spawaczy, elektryków-autogenów, strażaka p. pożarowego i robotników przyjmie Łódzka Fabryka Urządzeń Technicznych Przędzalnian 33. Zgłoszenia — Dział Kadr. 1300-K

Wykwalifikowana siła do księgowości materiałowej poszukiwana. Zgłoszenia Spółdzielnia Inwalidów im. Byłych Więźniów Radogoszcza Łódź, Sienkiewicza 78. 1301-K

Pracowników fizycznych (mężczyzn) zatrudni w Łodzi i w Zgierzu Spółdzielnia Pracy Chemików „Xenon". Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmuje Dział Personalny Łódź, Kilińskiego 180. 1308-K

Referenta do Wydziału Cieplno-Energetyki, kreślarzy do maszyn, tkaczy kortowych, śrubowników, przykręcaczy, szarpaczy, farbiarzy oraz robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. W. Łukasińskiego Łódź, ul. M. Nowotki 83-85. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny ul. M. Nowotki 77. 1281-K

W niedzielę dnia 11 maja zapraszamy na
WIELKI KIERMASZ KSIĄŻKI
w godzinach 9 — 18 na Placu Niepodległości

Duży wybór nowości z wszystkich dziedzin.
Spotkanie z literatami łódzkimi. — Loteria książkowa.
Orkiestra. — Występy zespołów tanecznych i chórów oraz solistów. 1292-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne 8—9.30 4—6 Narutowicza 2

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—9.30, 15—17, Piotrkowska 106 (5768-G)

Dr LASZEWSKI choroby skórne, weneryczne, ul Więckowskiego 28, 7.30—9, 17—19.30. (5590-G)

Dr BALICKA specjalista skórne, weneryczne 5—7, Sienkiewicza 52 tel 132-75

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 3—7 Próchnika 8. (5321-G)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwarta—siódma. (5835-G)

Dr CZYŻYKOWSKI choroby serca, reumatyczne, 4—6 Gdańska 65a.

Dr B. PIETROW chirurg 5—20 ul. Przejazd 20.

GAB. DENTYSTYCZNE

GABINET techniczno-dentystyczny, specjalność zeby i korony stellonowe Sienkiewicza 27. Pawlikowski Tel 108-23.

NAUKA I WYCHOW.

INSTRUKTAŻ teatru ochotniczego lub kółka recytatorskiego przyjmę. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 104a „Teatrologia". (5595-G)

UDZIELĘ angielskiego — wzamian za niemiecki, francuski lub rosyjski — Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „Wymiana"

KUPNO—SPRZEDAŻ

LUKSUSOWY radioodbiornik — jedyna sztuka w Polsce sprzedam Piotrkowska 224 suterena.

SPRZEDAM okazyjnie duży biały koc. Piotrkowska 159 m. 5 (6262-G)

RADIO siedmiolampowe sprzedam. Kilińskiego 129 m. 9. (5930-G)

SPRZEDAM zalesione parcele Głowno — letnisko tanio — Jacynicz Maria Podkowa Leśna k. Warszawy ul. Lotnicza 3 m. 2

SPRZEDAM bieliźniarkę z płytą marmurową — Brzeźna 12 m. 3.

ROLWAGĘ lekką jednokonną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „Rolwaga"

SPRZEDAM meble różne ul. Gdańska 38 wejście z Więckowskiego — stolarnia J. Janaczek.

2 CIĄGNIKI sprzedam Hanomag 4 cylindrowy 60 KM Gigant po generalnym remoncie, przyczepa na bliźniakach 9 ton Lanz Buldog stary typ na chodzie, okazja. Łódź. Kopcińskiego 30 — Mioduszewski. (5839-G)

SPRZEDAM maszynę do szycia gabinetową. Wiadomość od 8 do 16 Jarocza 15—31 (5912-G)

MASZYNA do szycia — „Singera" do sprzedania. Przędzalniana 56 m. 7.

WÓZEK głęboki (ceratowy) czeski kupię. Nowotki 8 fryzjer. (5993-G)

WILK syberyjski czarny do sprzedania. Żeromskiego 77 m. 5 od 16.30—18.30

SPRZEDAM okazyjnie fotel skórzany klubowy. Tel. 132-70 (wieczorem).

NOWOCZESNY stołowy, orzechowy sprzedam. Aleja Kościuszki 32 m. 6 (po godz. trzeciej). (6298-G)

SPRZEDAM tanio domek jednorodzinny w Łodzi. Wiadomość tel. 104-33

SPRZEDAM maszynkę pończoszniczą (132 igły) Rzgowska 33a m. 12.

MOTOCYKL Jap - Ardie 500 sprzedam tanio. Wólczańska 155. (6103-G)

SPRZEDAM maszynę do pisania Pabianicka 4—1 między godz. 18—20.

MOTOCYKL DKW 200 — sprzedam Kopernika 32 m. 3 Krakowski. (6328-G)

SPRZEDAM motocykl — Zündapp 200 stan dobry. Tel. 112-24. (6240-G)

ZAOFIAR. PRACY

POTRZEBNY blacharz, spawacz na roboty samochodowe ul. Piotrkowska 189 Augustyniak.

POMOC domowa potrzebna natychmiast. Warunki dobre Kilińskiego 105—8.

POTRZEBNA pomoc kuchenna do baru. Limanowskiego 116 Sobczak

POTRZEBNA wychowawczyni na wyjazd do trzyletniej dziewczynki. Referencje Aleja Kościuszki 32—6. (5948-G)

INTELIGENTNA osoba obeznana z pielęgnacją niemowląt poszukiwana zaraz do ośmiomiesięcznego dziecka na letnisko. Warunki bardzo dobre. Referencje konieczne. — Zgłoszenia tel. 150-43, dr Dobrowolski ul. Kopernika 6. (6070-G)

GOSPOSIA samodzielna z referencjami do lekarza potrzebna. Zgłaszać się Andrzeja 32 m. 12.

KSIĘGOWA-maszynistka poszukiwana. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „Dodatkowa praca".

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa do lekarza. Referencje konieczne. Gdańska 26 m. 4

POTRZEBNA pomoc domowa. Piotrkowska 159 m. 5. (6263-G)

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość Al. 1 Maja 11—2. (6118-G)

POTRZEBNA pomoc domowa. Frocht. Zachodnia 66—26. (6127-G)

LOKALE

ZAMIENIMY lokale w śródmieściu: użytkowy — handlowy na biurowy oraz lokal 4-pokojowy — w tym 1 pokój 80 m kw. biurowy na mieszkanie, tel. 147-20 godz. 8—9.

NOWOCZESNE dwupokojowe mieszkanie z hołem zamienię na trzypokojowe nowoczesne. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „Nowoczesne". (6485-G)

ZAMIENIĘ 2 pokoje na pokój z kuchnią 16—18 Więckowskiego 39—45.

ZAMIENIĘ 2 pokoje używalnością kuchni — wszelkie wygody Piotrkowska front III p. na 2—3 pokoje samodzielne z wszelkimi wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a pod „Pilne".

ZAMIENIĘ duży pokój na podobny lub pokój z kuchnią chętnie na krańcach miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „Helena" (5667-G)

ZAMIENIĘ ładne 2 pokoje, kuchnia, piękny ogródek blisko Dworca Kaliskiego na podobne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „Zdrowie" (6173-G)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, łazienką, woda miejska, gaz, słoneczne, Piotrkowska na Warszawę lub linia Żyrardów — Otwock Oferty „Prasa" Piotrkowska 104a „Przeniesienie służbowe". (6132-G)

POSZUKUJĘ pokoju z niekrępującym wejściem na odcinku Piotrkowskiej od Andrzeja do Żwirki. Pożądany telefon. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „Kulturalny" (6176-G)

ZAMIENIĘ 5 pokoi z kuchnią, wygody na 2 pokoje z kuchnią, nowoczesne i jeden pokój samodzielny w śródmieściu Oferty Biuro Ogłoszeń — Piotrkowska 104a „Krystyna". (6014-15-G)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią. Dzielnica Polesie. Wiadomość Jarzynowa 10 m. 2 Rosiak. (5911-G)

DWUPOKOJOWE mieszkanie komfortowe w dobrym punkcie zamienię na takież trzypokojowe. Wiadomość tel. 188-14, 7—8 (rano). (6064-G)

ZAMIENIĘ duży pokój kuchnia weranda w ogrodzie w Radogoszczu na dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a pod „Henryka".

ZAMIENIĘ pokój śródmieście, gaz na większe. Łazienka. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „Łazienka" (5253-G)

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, wygody na mniejsze, śródmieściu — Nowotki 4—50. (6242-G)

DYREKTOR poważnej instytucji poszukuje niekrępującego pomieszczenia. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „Kulturalny" (6155-G)

RÓŻNE

LOKAL handlowy mały w śródmieściu (boczna Piotrkowskiej) posiadam. Oczekuję propozycji. — Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a pod „Propozycja". (5892-G)

ZA długi mej małżonki Reginy Galia nie odpowiadam. Jan Galia.

ZGUBY

ZGUBIONO decyzję mieszkaniową na nazwisko Snarowski Władysław.

ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni Społ. Trocki Czesław, Przędzalniana 13

ZGINĘŁA suka ostrowłosy foxterrier nr 4955 Zielona 25—13. (5259-G)

SKRADZIONO kartę meldunkową, legit. Służby Zdrowia, Barańska Jadwiga Chojny Szpital 10.

ZGUBIONO 2 karty konsumenta (dziecięce) Kwaśniak Kazimierz Łódź. Nowomiejska 4—24

ZGUBIONO kartę rejestracyjną nr 0163962 wyd. przez 6 oddz. finansowy na nazwiska Wł. Bonikowski i T Tomala w Łodzi ul. Andrzeja 14.

ZGUBIONO kartę rejestracyjna wydana przez 4 Urząd Finansowy w Łodzi wyd. na rok. 1952. Irena Kowalska. (6139-G)

SKRADZIONO kartę meldunkową, książeczkę członka spółdzielni w Lutomiersku na nazwisko Błaszczyk Kazimiera zam. w Koniszewie gm. Krokocice pow. Sieradz, woj łódzkie. (5913-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową 0-9.13877 Jadwiga Zborowska Przyszkole 2. (5270-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową Wiesława Sędzińska Przędzalniana 57

ZGUBIONO kartę meldunkową Pelagia Kamieniak Ksawerów 74 gm. Widzew. (5746-G)

Dnia 9 maja 1952 roku zmarł

Bolesław Janicki
kierownik zakładu

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego pracownika, dobrego kolegę oraz towarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się dniu 11 maja 1952 roku o godz. 18 z kaplicy cmentarnej na Radogoszczu.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracownicy Z. P. Dz. im. Ofiar dnia 10 Września 1907 r.

1312-K

Świeradów Zdrój

w miesiącach letnich roku bieżącego może przyjąć na kurację członków Związków Zawodowych (za okazaniem legitymacji) oraz członków ich rodzin. Opłata dzienna: mieszkanie, wyżywienie, opieka lekarska oraz zaordynowanie zabiegów zł. 32.—

Świeradów Zdrój leczy

artretyzm, reumatyzm, choroby kobiece, wyczerpanie nerwowe, choroby serca, objawy starości, nerwice. Bliższych wyjaśnień udziela bezpośrednio; Dyrekcja Państwowego Uzdrowiska Świeradów Zdrój. 1311-K

WYDAJE Instytut Prasy „CZYTELNIK"

Redakcja i Administracja. Łódź. ul Piotrkowska 86 tel Centrala 283-00 Red Nacz 125-64. godz przyj 12—13 Sekretarz odpow 204-75. godz przyj 10—12. dział gospodarczy 141-10. dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32. dział listów 143-80.

Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Dział ogłoszeń Piotrkowska 104a tel 111-50 i 114-75. czynny 8—16, w soboty 8—14.

Prenumerate miesięczna zł 4.05, kwartalna zł 12.15, półrocznie zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następny.

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 gr. D-3-10637

WARSZAWA BERLIN PRAGA

Manifestacja braterstwa narodów na granicy CSR i NRD

Zasłużony odpoczynek kolarzy w Bad-Schandau

(Red. J. Nieciecki telefonuje)

Wyścig Warszawa—Berlin—Praga jest imprezą gigantyczną. Wymaga ona od poszczególnych kolarzy ogromnego wysiłku fizycznego i doskonałego przygotowania, by móc odegrać jakąś rolę przy tak silnej konkurencji.

Kolarze nasi mieli dotychczas 36 defektów, podczas gdy drużyna angielska — tylko 6. Dodać trzeba, że Królak na etapie drezdeńskim stracił 15 minut, czekając na zmianę roweru. Tu straciliśmy 15 minut czekając na zmianę roweru, tam jeszcze kilka i jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zmiana gumy zajmuje około jednej minuty, to otrzymamy prawie godzinę na defekty. Gdyby tak odjąć te wszystkie minuty, to niewątpliwie drużyna nasza zajęłaby, przyjeżdżając na dzień odpoczynku do Bad Schandau, nie piąte miejsce w klasyfikacji ogólnej, lecz przynajmniej drugie.

Obecnie sytuacja przedstawia się w ten sposób, że drużyna nasza z etapu na etap jedzie coraz lepiej, podczas gdy pozostałe zespoły, jak belgijski, holenderski, rumuński, duński czy austriacki wykazują wyraźne zmęczenie.

Przed startem w Warszawie i potem w Łodzi nie byliśmy optymistami. Teraz natomiast jesteśmy, gdyż drużyna polska potrafiła uplasować się na piątym miejscu i nasi kolarze mają niezłomną wolę dalszego polepszenia swej pozycji drużynowej w ostatnich 3 etapach.

Trzeba jeszcze pokonać Belgię i NRD. Kolarzy czekają jeszcze bardzo ciężkie i długie etapy na terenach Czechosłowacji.

Kto ma najwięcej szans zdobycia pierwszego miejsca w klasyfikacji indywidualnej?

Po przeprowadzeniu licznych rozmów z kierownikami drużyn, zawodnikami i dziennikarzami zagranicznymi najpewniejszym kandydatem wydaje się Jan Vesely. Ma on co prawda 3 minuty stracone w stosunku do Anglika Steela, gdy jednak Vesely znajdzie się już na terenie swej ojczyzny, gdzie zna każdy zakręt szosy a jego zna też dobrze publiczność — doping i znajomość warunków powinny zrobić swoje.

Stablewski z Polonii Francuskiej walczyć będzie o trzecie miejsce z Belgiem — Verschuerenem, Holendrem — de Groot'em i Anglikiem — Jowett'em.

Czy w pierwszej dziesiątce najlepszych kolarzy znajdzie się przynajmniej jeden z naszych zawodników?

Jak dotychczas, najwięcej szans ma Wójcik. Stracił co prawda 36 minut w stosunku do czasu leadera wyścigu Steela.

Dla porównania — różnica między pierwszym kolarzem z ostatnim — Weissenbacherem, wynosi 7 godzin 43 minuty.

W dniu odpoczynku zawodnicy starali się zapomnieć o rowerach. Znacznie więcej pracy niż zazwyczaj mają mechanicy. Kolarze natomiast zwiedzali prześlicznie położone nad Łabą miasto kuracyjne — Bad Schandau. Byli oni obecni na wielkiej manifestacji pokojowej z udziałem premiera NRD Otto Grotewohla.

Poza zawodnikami udział w manifestacji wzięli mieszkańcy Bad Schandau i licznie zgromadzona młodzież FDJ.

Dziesiąty etap z Bad Schandau do Pilzna po przekroczeniu granicy NRD i CSR wynosić będzie 210 km.

Ze startu w pełnych składach po sześciu kolarzy wyruszą trzy zespoły: Polska, NRD i Anglia. Po 5 zawodników Austria, Belgia, Bułgaria, Rumunia i Czechosłowacja. Po 4 Finlandia, Holandia i Węgry. Po 3 Dania, Francja, Triest i Włochy. Polonia Francuska ma tylko 2 zawodników. Ogółem wystartuje 69 kolarzy.

Przodownik wyścigu

Steel (Anglia) po 9-ciu etapach prowadzi w Międzynarodowym Wyścigu Pokoju, broniąc pozycji lidera przed Vesely'm (CSR), Verschuerenem (Belgia), Stablewskim (Polonia Franc.) i De Grootem (Holandia).

Po treningu — na start
Biegów Narodowych

Początkowo akcja szła dość opornie. Organizatorom Biegów Narodowych nie zawsze udało się przekonać sportowców stawiających pierwsze kroki, że wiosenne Biegi Narodowe są pierwszą próbą ich sprawności fizycznej. Na starcie zjawili się więc w ub. niedzielę tylko najlepiej przygotowani do tej imprezy Większa część członków kół sportowych i SKS przybyła na trasę w charakterze widzów. Emocjonująca walka ich koleżanek i kolegów jeszcze bardziej zachęciła ich do uprawiania sportu. Grupy trenujących zwiększały się z dnia na dzień, a w międzyczasie coraz liczniejsze stawały się i grupy startujących.

Zrzeszenie Ogniwo wyznaczyło sobie limit 1350 zawodników biorących udział w Biegach Narodowych. Do wczoraj na listach startujących figurowało już 1000 osób. W sekretariacie tego zrzeszenia panuje więc uzasadniony optymizm. Plan zostanie wykonany. W niedzielę w Parku Ludowym o godz. 9 próbować będą swych sił w lekkoatletyce łódzcy strażacy, należący do tego zrzeszenia.

Również i w zrzeszeniu Spójnia działaczom poprawiły się humory. Do 11 maja limit zostanie na pewno przekroczony. W tej chwili najdzielniej spisało się koło wyczynowe przy związkach zawodowych pracowników handlu w Łodzi.

Długo trwała debata w Radzie Okręgowej Włókniarza. Początkowo według wydawałoby się bardzo ścisłych obliczeń popartych śmiałymi zamiarami, Włókniarze zamierzali zarejestrować na starcie 3100 osób. Ale już pierwsza próba wykazała, że obliczano dość skromnie. Podniesiono liczbę limitu do 5000 osób. Dotychczas najlepiej wypadło koło sportowe ZPW im. 9 Maja. W kole tym nie ma już ani jednego członka lub członkini, którzy nie odbyli by wiosennej próby. Ponadto dużą aktywność wykazują czynni piłkarze. I tak np. pomocnik ligowego zespołu Wapiennik w swym zakładzie pracy pobudził do większej działalności koło sportowe, które w Biegach Narodowych w pełni zasłużyło na pochwałę.

Tak pod względem procentowej ilości startujących, jak również pod względem organizacyjnym koło sportowe przy ZPW im. Andrzeja Struga wypadło imponująco.

Ale Biegi Narodowe na szczeblu kół sportowych i SKS nie zostały jeszcze zakończone. To pozwala przypuszczać, że śmiały plan przekroczenia podniesionego limitu Włókniarze wykonają.

Mistrzostwa ping-pongowe

W sali Spójni w Helenowie odbyły się drugie w historii łódzkiego tenisa stołowego mistrzostwa Łodzi w grach podwójnych mężczyzn, kobiet i mikstach. W mistrzostwach tych wzięło udział 48 par męskich, 10 żeńskich i 20 mieszanych.

Tytuły mistrzowskie na rok 1952 zdobyli: w grze podwójnej mężczyzn: Krygier i Szofel (Spójnia), w grze podwójnej kobiet: Hajnrychówna, Jaszczakówna (Łodzianka), w grze mieszanej: Hajnrychówna — Krzysik (Łodzianka). Najlepszymi zawodnikami turnieju byli Hajnrychówna i Krzysik.

Porażki łodzian w indywidualnych bokserskich mistrzostwach Polski

W Opolu, Grudziądzu, Szczecinie i Lublinie rozpoczęły się eliminacyjne zawody o indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski.

Reprezentanci województwa łódzkiego startują w Grudziądzu, zaś m. Łodzi w Opolu.

W Grudziądzu w wadze koguciej Niedźwiecki (Bydgoszcz) zwyciężył Góralskiego (Łódź) przez poddanie się tego ostatniego w drugim starciu, zaś w wadze piórkowej Soczewiński (Kadra) wysoko wypunktował Adamczyka (Łódź).

W Opolu padły następujące wyniki.

W walce koguciej: Guzy (Kraków) zwyciężył na punkty Cozasia (Łódź),

w piórkowej: Kruża (Kadra) po najładniejszej walce dnia wypunktował Szalińskiego (Łódź),

w wadze lekko-średniej: Antkiewicz (Gdańsk) pokonał ścigałę (Łódź), a Chodorowski (Kraków) wypunktował Stefaniaka (Łódź),

w wadze średniej: Krasek (Opole) zwyciężył Olejnika (Łódź) przez dyskwalifikację w drugim starciu,

w wadze półciężkiej: Szczypiński (Opole) znokautował w I rundzie Wieczorka (Łódź).

Pamiętnik karykaturzysty

Chłopak: — Tu nie ma co się zastanawiać. Niech pan bierze hulajnogę i goni czołówkę.

W dniu zakończenia Wyścigu Pokoju
wtorek — 13 maja

odbędzie się impreza

„Tu mówi Dziennik"

Na małym stadionie „Włókniarza"

wystąpią:

BALET ZPB im. HARNAMA
BALET ZM. im. STRZELCZYKA
F O G G
MIRSKA
DRZEWIECKA
JAKSZTAS
KOWALSKI
KWASKOWSKI
ŚCIWIARSKI
Red. Z. GROTOWSKI (satyra)
Orkiestra Wł. ROSSY.

* * *

Część sportowa: **30 osobowy zespół gimnastyków Z. S. „OGNIWO"**, — pokazy na przyrządach.

Bokserzy „Gwardii" pokaz treningu.

Szermierze „Kolejarza" — pokaz walk na szable i szpady.

Znawca szermierki **Bachman** zapozna widzów z zasadami tej gałęzi sportu.

Początek o godz. 18.30.

W CZASIE IMPREZY NASTĄPI POŁĄCZENIE TELEFONICZNE STADIONU Z PRAGĄ, SKĄD NASZ SPECJALNY WYSŁANNIK red. sportowy J. NIECIECKI NADA WYNIKI OSTATNIEGO ETAPU WYŚCIGU POKOJU.

* * *

Przedsprzedaż biletów w cenie 3 zł. na wszystkie miejsca:
W niedzielę w sekretariacie Redakcji „Dziennika" ul. Piotrkowska 96 — godz. od **10 do 14** i w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki Piotrkowska 86 w godz. od **12 do 20.**
W poniedziałek: W Redakcji „Dziennika", w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (Piotrkowska 86) i w **Polskim Tow. Turystyczno-Krajoznawczym** Piotrkowska róg Traugutta.
We wtorek w kasach na **stadionie od godz. 17 i w Redakcji „Dziennika".**
Dochód przeznaczony jest na pomoc sanitarną dla Korei.

J. Wajsówna Z DYSKIEM PRZEZ ŚWIAT

Oprac. Jarosława Niecieckiego (24)

— Nie — mówiłam sobie. — Nie dostaniecie Jadźki. Zostańcie sami ze swoimi brudnymi interesami. Ja jadę do domu, do Pabianic, do Polski.

Płynęliśmy do kraju tym samym okrętem, którym przy jechaliśmy na Olimpiadę, tzn. „Pułaskim". Spotkaliśmy swego przyjaciela kapitana statku Knedgena, który gratulował serdecznie Kusocińskiemu i mnie osiągniętych sukcesów.

W tym czasie, gdy ktoś mówił o sukcesach, to diabli mnie brali, bo przecież zamiast złotego medalu, jak przystało na rekordzistkę świata, wiozłam do kraju tylko brązowy.

Nareszcie na okręcie mogliśmy zjeść porządny obiad. Sprzykrzyły nam się amerykańskie posiłki. Nasz polski kucharz starał się, żeby niczego nam nie brakowało.

Podróż skracaliśmy sobie, dzieląc się wrażeniami z olimpijskiego stadionu. Kusociński opowiadał szeroko o swoich przeżyciach w zwycięskim biegu na 10 km. On jeden nie pozwalał sobie na odpoczynek, tylko codziennie trenował na statku. Prawdziwy wzór sportowca.

Muszę tu stwierdzić, że dziś po latach o wiele łatwiej byłoby mi pisać te pamiętniki, gdyby nie pewien incydent, jaki wydarzył się w podróży powrotnej z Ameryki do kraju. Któregoś dnia zostawiłam na leżaku album, w którym zapisywałam swoje wrażenia z całego pobytu zagranicą. Pamietnik ten był dla mnie bardzo cenny. Gdy spostrzegłam sie i wróciłam na pokład, zobaczyłam, że znalazł go Pławczyk i zaczął czytać... Wyrwałam mu album z ręki i w złości cisnęłam za burtę statku. Album poleciał daleko jak... dysk. Potem żałowałam tego, że dałam ponieść się nerwom. Namawiano mnie, abym zaczęła pisać na nowo, ale już nigdy w życiu nie pisałam pamiętnika. Dopiero teraz.

Niepokoiła nas myśl, jak wypadnie powitanie w kraju i czy duży zawód sprawiliśmy, zdobywając tak mało medali. Najbardziej smucili się Heliasz, Siedlecki i Pławczyk.

Po dwunastu dniach dojrzeliśmy wreszcie Hel, a potem zaczęliśmy się zbliżać do Gdyni. Od kilku godzin byliśmy już wszyscy spakowani i uroczyście ubrani w mundury olimpijskie.

Wśród niezliczonych tłumów zgromadzonych na molo, rozpoznałam z daleka swego ojca. Stał bez czapki.

Nawiasem dodam, że łatwo było odszukać wzrokiem ojca, który miał 190 cm wzrostu i 90 kg wagi. (c. d. n.)

IMPREZY dzisiejsze

BIEGI NARODOWE

O godz. 8 na wszystkich boiskach, placach i parkach odbywać się będą w dalszym ciągu Biegi Narodowe poszczególnych zrzeszeń sportowych.

PIŁKA NOŻNA

Widzew — WKS Lotnik (W-wa) mecz o mistrzostwo II Ligi. Stadion przy Al. Unii godz. 17.

Boisko na Pl. 9 Maja, godz. 11 towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Włókniarza a Gwardią Łódź.

Mecze o mistrzostwo I klasy łódzkiej: boisko przy ul. Niciarnianej 3, Unia — Koło im. Armii Ludowej, boisko Spójni w Parku Ludowym: Ogniwo — Widzew. boisko przy ul. Kilińskiego 188 Ł.F Zegarów — Koło im. Marchlewskiego Początek zawodów o godz. 11. Na boisku przy ul. Ogrodowej 21, godz. 16.30 Cetebe Baza I — Kolejarz.

BOKS

Włókniarz (Ruda Pab.) — Budowlani (Łódź), mecz juniorów w parku przy ZPB im. Armii Ludowej przy szosie Pabianickiej godzina 17.

PŁYWANIE

Ogniwo (Łódź) — Ogniwo (Wrocław), pływalnia MDK godz. 16.

PIŁKA RĘCZNA

AZS (Łódź) — AZS (Wrocław) trójmecz siatkówki męskiej i żeńskiej oraz koszykówki męskiej. Sala MDK godz. 16.

* * *

W Tomaszowie Maz. mecz o mistrzostwo II Ligi pomiędzy tamt. Spójnią a Stalą Starachowice.

11 maja X etap: Hrensko - Pilzno - 210 km

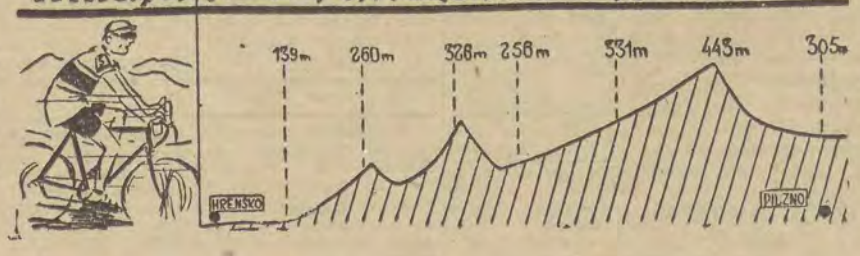

Trasę dzisiejszego etapu kolarze nie bez powodów nazwali grzebieniem z powyłamywanymi zębami. Istotnie X etap będzie jednym z najtrudniejszych.